Nr. 118 Piątek, 23 maja 1930 Rok 120

GAZETA LWOWSKA

BIURA REDAKCJI i ADMINISTRACJI: Lwów, plac Smolki 3. I. p. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 11—12. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 z dostawą 5·30. Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690.

Scena i kulisy.

Porządek dzienny zakończonej w ubiegłym tygodniu sesji Rady Ligi Narodów nie zapowiadał zgoła żadnej sensacji. Nie było spraw związanych z wykonaniem traktatów pokojowych, brakło widoków na jakiś pojedynek słowny w obronie ujarzmionej mniejszości, żadna chmura wojenna nie pojawiła się na oficjalnym firmamencie Rady. Ważniejsze sprawy, jak przygotowanie dalszej konferencji w sprawie rozbrojenia, sprawozdanie komisji bezpieczeństwa, raport komitetu prawników w sprawie uzgodnienia paktu Kelloga ze statutem Ligi Narodów, nie były jeszcze „dojrzałe" do rozpatrywania tak, że ostatecznie na porządku pozostały tylko różne humanitarno - sanitarne „drobnostki", jak handel żywym towarem, ochrona dzieci, handel opium i t. p.

Taki „szereg bieżących spraw" załatwiany bywa zgodnie z wnioskami sprawozdawców, którzy często nic o sprawach tych nie wiedzą, aż do chwili otrzymania tekstu, przezornie przez Sekretarjat Generalny przygotowanego.

Ktoby tedy był widział dyplomatów obradujących nad temi sprawami, przy zielonej podkowie w szklanej sali, mógłby wierzyć, że położenie międzynarodowe jest naprawdę idyliczne, że zatarg włosko-francuski jest wymysłem żądnych sensacji dziennikarzy, że bajką jest wiadomość o tajnych rokowaniach niemiecko-sowieckich, że Niemcy wyrzekły się bojowego programu agrarnego Schielego-Brueninga.

Taki jednak pogodny wyraz miała tylko scena. W przeciwieństwie do niej, namiętnie i gorąco działo się za kulisami. Tu rozmowy zapowiadały się prawdziwie interesująco. Wszak w Genewie miało nastąpić „odprężenie" stosunków włosko-francuskich, które doznały niezwykłego zaognienia w wyniku londyńskiej konferencji rozbrojeniowej. Tu za kulisami gotowali się do poważnych rozmów Briand, Zaleski, Grandi i Curtius. Na tych zaś prywatnych i nieoficjalnych spotkaniach mężowie ci napewno nie wspominali ani o bardzo zresztą doniosłej sprawie narkotyków, ani też o tem, w jakiej sali ma się odbyć przyszłe zebranie Rady Ligi. Zagadnienia nieprzewidziane programem prac Rady, stały się głównym tematem rozmów jej członków. One też przykuły do siebie gros uwagi, skupiając dokoła siebie największe zainteresowanie kół politycznych całego świata.

W nich to poruszył Briand, przy pośrednictwie Hendersona, z Grandim konflikty włosko - francuskie; Briand i Curtius omawiali kwestję Sarry i ostatecznego wprowadzenia w życie planu Younga; Curtius i Zaleski konferowali z racji szeregu aktualnych zagadnień z dziedziny stosunków polsko-niemieckich, specjalnie zaś mówili o sprawie ratyfikacji polsko - niemieckiej umowy handlowej.

Zjawiska tego, iż zgromadzenie genewskie staje się pewnego rodzaju miejscem porozumiewania się dominujących mężów stanu, nie należy bynajmniej pojmować jako dyskwalifikacji Ligi Narodów. Przeciwnie, wierzyć należy w pogląd, jakiemu od kilku lat hołdują dyplomaci, że „atmosfera" genewska najlepiej nadaje się do łagodzenia wielu drażliwych tematów i przyklasnąć faktowi, że Liga Narodów spełnia zadanie niejako stałej konferencji pokojowej, regulującej nie uniknione i ciągle nowe konflikty.

To też w ocenie prac genewskich, trzeba zdecydowanie odróżnić roboty seminaryjno-laboratoryjne o bardzo wielkiem zresztą teoretycznem znaczeniu od prac realnych, dokonywujących się tu przez zjeżdżających ministrów spraw zagranicznych w zakresie bieżącej polityki międzynarodowej. Te t. zw. nieoficjalne rozmowy nadają tempo likwidacji wojny światowej i stąd widownia, którą stanowi prasa i opinja publiczna świata, z większą ciekawością obserwuje genewskie kulisy, aniżeli genewską scenę.

Z ostatniej chwili.

Niemiła przygoda dyplomaty.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 maja. Były ambasador amerykański w Polsce, Gibson, został wczoraj aresztowany i odstawiony do urzędu śledczego w Brukseli. Ambasador przejeżdżał wczoraj przez Namur i po drodze najechał swym samochodem na automobil prywatny. Pełniący służbę policjant, mimo wylegitymowania się przez Gibsona papierami dyplomatycznemi, aresztował go. W godzinę później, na interwencję władz wyższych, został Gibson uwolniony. Prezydent policji osobiście przeprosił dyplomatę.

Groźny pożar w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 maja. Dziś o godz. 1-ej w nocy wybuchł groźny pożar w garażu Na Rybakach. W czasie przelewania benzyny nastąpił wybuch. Ogień ogarnął wkrótce cały budynek, który spłonął doszczętnie. Prócz tego spaliły się 3 samochody. W budynku garażowym mieszkały 23 osoby, które zostały bez dachu nad głową. Dogaszanie zgliszcz trwa do tej chwili.

Rozwiązanie parlamentu w Anglji?

Londyn, 22 maja. (PAT.). Agencja Reutera dowiaduje się, że premjer Mac Donald postanowił na posiedzeniu dzisiejszem położyć kres atakom skrajnej lewicy Labour Party. Prawdopodobnie Mac Donald zażąda zwykłego votum zaufania i zawiadomi swoją partję, że w razie jeżeli votum zaufania nie będzie uchwalone, a rezolucja min. Mosleya wycofana, doradzi królowi natychmiastowe rozwiązanie parlamentu i rozpisanie nowych wyborów. Rezolucja Mosleya dotyczy sposobu traktowania przez rząd kwestji bezrobocia. Z rezolucją ministra Mosleya nie godzi się premjer, wskutek czego minister Mosley zgłosił dymisję.

Senat gdański wnosi skargę do Ligi Narodów.

Gdańsk, 21 maja. (PAT.). Na dzisiejszem posiedzeniu komisji głównej Sejmu gdańskiego prezydent Senatu Sahm zawiadomił przedstawicieli stronnictw, że Senat wniósł do wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku wniosek o decyzję, że Polska jest obowiązana całkowicie wykorzystać port gdański, a to z uwagi na wzrastającą wciąż konkurencję Gdyni. Uzasadniając ten krok, podkreślił prezydent Sahm, że Gdańsk znajduje się w stanie poważnego kryzysu gospodarczego, spowodowanego tem, że Polska mimo wyraźnych zobowiązań, zaciągniętych w czasie konferencji pokojowej w Wersalu, o wykorzystaniu portu w Gdańsku jako swego jedynego dostępu do morza celowo rozbudowała małą rybacką wioskę Gdynię do wielkiego i w najnowsze urządzenia zaopatrzonego portu.

Odnośnie do powyższego wniosku Senatu gdańskiego zauważyć należy, że w sprawie współpracy pomiędzy portami w Gdańsku i Gdyni toczyły się już w roku ubiegłym rozmowy pomiędzy Rządem polskim i Senatem gdańskim. Senat rozmów tych zaprzestał, nie zająwszy stanowiska wobec ostatnich uwag wyrażonych ze strony Polski. Należy się przeto dziwić, że Senat gdański, nie czekając na zakończenie rozmów, uznał sprawę samą jako sporną i zwrócił się do wysokiego komisarza Ligi Narodów. Fakt ten staje się tembardziej charakterystyczny, i świadczy o pewnym pośpiechu, z jakim Senat gdański pragnie tę sprawę wnieść przed organa Ligi Narodów. Co do meritum sprawy oraz co do enuncjacji prezydenta Sahma należy zauważyć, że wniosek gdański opiera się na nieistniejących przesłankach prawnych i na zniekształconych przesłankach ekonomicznych, co nadaje mu niepoważny charakter, obliczony raczej na efekt zewnętrzny i mający polityczne cele na oku.

Min. Prystor na G. Śląsku.

Warszawa, 21 maja. (PAT). Minister Pracy i Opieki Społecznej Prystor w towarzystwie głównego inspektora pracy Kłotta oraz dyrektora departamentu ubezpieczeń inż. Dreckiego wyjechał w dniu dzisiejszym na Górny Śląsk, gdzie będzie obecny na zjeździe Okręgowych Inspektorów pracy w Katowicach, poczem zwiedzi szereg zakładów ubezpieczeń społecznych na Górnym Śląsku. Zjazd okręgowych inspektorów pracy poświęcony będzie zagadnieniu bezpieczeństwa i higjeny pracy. Pozatem projektowane jest zwiedzenie przez inspektorów kilku większych zakładów przemysłowych na Górnym Śląsku.

Przed konferencją rolniczą.

Warszawa, 21 maja. (PAT). Zapowiedziana na 23 i 24 bm. przez Ministra Rolnictwa konferencja centralnych organizacyj rolniczych i rolniczo - handlowych poświęcona będzie wytycznym polityki rolnej w roku gospodarczym 1930-31. Konferencja ta zmierzać będzie w szczególności do ustalenia postulatów rolnictwa w zakresie polityki zbożowej, potrzeb kredytowych oraz zbytu artykułów rolniczych, jak również stanowiska rolnictwa wobec nowego programu agrarnego Rzeszy niemieckiej. Konferencja ta została przygotowana przez rozesłanie do organizacyj mających wziąć w niej udział szczegółowych kwestjonarjuszów dotyczących powyższych zagadnień.

Odznaczenie wojskowych finlandzkich.

Warszawa, 21 maja. (PAT). Szef sztabu głównego gen. Piskor udekorował w dniu dzisiejszym o godz. 16 odznakami orderu Polonia Restituta oficerów armji finladzkiej: szefa sztabu półk. Valeniusa odznaką Krzyża Komandorskiego z Gwiazdą, attache wojskowego armji finlandzkiej półk. Helsinginsa odznaką Krzyża Komandorskiego, oraz majora Kraemera odznaką Krzyża Oficerskiego. W czasie tej uroczystości obecni byli: zastępca szefa sztabu głównego gen. Kwaśniewski, szefowie oddziałów sztabu głównego oraz adjutanci.

Walki w Chinach.

Szanghaj, 21 maja. (PAT). Po kilkutygodniowej zaciekłej walce, w której brały udział tanki i aeroplany do bombardowania, oddziały rządowe zajęły silnie ufortyfikowaną miejscowość Kwei - Teh na granicy prowincji Honan - Kiang - Si. Czang - Kai-Szek, który sam kierował walką, nakazał ostatecznie swej pierwszej dywizji „wzorowej", wyszkolonej przez instruktorów niemieckich, dokonać wyłomu w murach i wziąć miasto szturmem. Według komunikatu rządowego, wzięto 6.000 jeńców i zdobyto 8 armat i wiele karabinów maszynowych. Straty poniesione w walkach wynoszą około 3.000 ludzi.

Dookoła projektu nowego porozumienia niemiecko-sowieckiego.

Stosunki niemiecko-sowieckie w czasach ostatnich pozostawiają bardzo wiele do życzenia. Główną przyczyną naprężenia, jest stałe mieszanie się partji komunistycznej w sprawy wewnętrzno-polityczne Rzeszy Niemieckiej.

Między Moskwą a Berlinem prowadzone są rokowania dyplomatyczne,— jak wiadomo — już od dłuższego czasu. W związku z rokowaniami temi, wywiązała się w dniach ostatnich ożywiona polemika między pismami niemieckiemi a prasą sowiecką. Moskiewskie „Izwiestja" zamieściły mianowicie przed kilku dniami dłuższy artykuł, poświęcony problemowi stosunków sowiecko-niemieckich, w którym, m. in. twierdzą, że rokowania, toczące się w Moskwie i Berlinie, nie dotyczą żadnych kwestyj politycznych. O wyrównaniu politycznem — jak stwierdza sowiecka urzędówka — mówić będzie można dopiero po zawarciu przez Niemcy nowej umowy z Rosją. Słowa powyższe rozpowszechnione zostały następnie przez oficjalną sowiecką ajencję telegraficzną, która prawdopodobnie w ten sposób pragnęła zwrócić uwagę opinji europejskiej na stanowisko oficjalne Rosji wobec zagadnienia normalizacji stosunków sowiecko-niemieckich.

Prasa niemiecka na wywody „Izwiestij" zareagowała bardzo żywo. Prasa niemiecka przyznaje przytem bez żadnych ogródek, że utyskiwania obu stron na dotychczasowy stan stosunków rosyjsko-niemieckich, mają swe źródło zarówno w zagadnieniach politycznych, jak i gospodarczych. — Niemcy niezadowolone są przedewszystkiem z koncesyjnej polityki rządu moskiewskiego, który zmusił do likwidacji większość koncesyj niemieckich w Z. S. S. R. Nie podoba się również Niemcom stosunek rządu sowieckiego do kolonistów niemieckich, którzy pod ciężarem ciągłych szykan i represyj, zmuszeni są zwijać swe gospodarstwa i oddawać ziemię kołchozom. Główne skargi i żale niemieckie dotyczą jednak zagadnień wybitnie politycznych. Rząd sowiecki już kilkakrotnie solennie obiecywał, że nie będzie popierać ruchu komunistycznego w Rzeszy i że ruch ten traktować będzie, jako wewnętrzny problem polityczny Niemiec. Obietnic tych Moskwa nigdy jednak nie dotrzymywała i świadomie identyfikowała uprawnienia rządu sowieckiego z uprawnieniami i zadaniami trzeciej międzynarodówki na terenie międzynarodowym. Niemieckie koła polityczne domagają się przeto, żeby Sowiety dały Rzeszy gwarancje respektowania obowiązujących starych umów, a dopiero potem możnaby było mówić o unormowaniu wzajemnych stosunków sowiecko-niemieckich na podstawie ewentualnych nowych układów.

Stanowisko niemieckie jest Rosji, rzecz jasna, bardzo nie na rękę. Z jednej strony interesy międzynarodowego komunizmu nie pozwalają zrezygnować Sowietom z mieszania się w sprawy wewnętrzne Niemiec (popieranie ruchu komunistycznego), z drugiej zaś — interesy gospodarcze domagają się zawarcia z Rzeszą nowego porozumienia. Eksport sowiecki do Niemiec napotyka w czasach ostatnich na coraz to nowe przeszkody, a ostatnia podwyżka niemieckich ceł agrarnych z łatwością doprowadzić może do tego, że aktywny dotychczas bilans handlu sowieckiego z Rzeszą stanie się pasywnym. Dlatego właśnie moskiewskie „Izwiestja" postanowiły wywrzeć pewną presję na niemiecką opinję publiczną, oświadczając, że przedmiotem rokowań polsko-niemieckich sprawy polityczne tak długo nie będą, dopóki nie zawarte zostanie między obu państwami nowe porozumienie gospodarcze. Jak jednak z repliki prasy niemieckiej wynika, berlińskie koła polityczne nie dały się wywodami moskiewskiej urzędówki zastraszyć. **C.**

Cztery warunki Gandhiego.

Wiedeń, 21 maja. (PAT). „Arbeiter Zeitung" donosi, że korespondent „Daily Herald" miał rozmowę z Gandhim, który oświadczył, że zgodziłby się na rozpoczęcie angielsko-indyjskiej konferencji, jeżeliby spełnione były następujące warunki: 1) oficjalnym punktem programu konferencji ma być sprawa Konstytucji, któraby zapewniła Indjom niezawisłość, 2) zniesione muszą być: podatek od soli, wyszynk napojów wysoko-procentowych alkoholowych, jak również przywóz zagranicznego sukna, 3) więźniowie polityczni muszą być równocześnie uwolnieni, 4) reszta punktów, wymienionych dawniej w liście Gandhiego do wicekróla, musi być spełniona. Punkty te dotyczą politycznego ustawodawstwa, obniżenia wydatków na wojsko i t. d.

Dharsana, 21 maja. (PAT.). Dwutysięczny tłum zwolenników Gandhiego rozpoczął nowy atak na składy soli. Atak był tak gwałtowny, że 300 z pomiędzy napastników odniosło rany w starciu z policją.

Posiedzenie Komitetu Ekonomicznego.

Warszawa, 22 maja. (PAT.). We środę, 21 bm. odbyło się kolejne posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, na którem po wysłuchaniu szczegółowego referatu Ministra rolnictwa o stanie rzeczy oraz o przewidywanem na przyszłość kształtowaniu się sytuacji w rolnictwie i po szczegółowej dyskusji, komitet ekonomiczny powziął cały szereg uchwał, stanowiących wytyczne polityki zbożowej Rządu na nadchodzący okres gospodarczy. Następnie komitet ekonomiczny załatwił szereg spraw bieżących, podejmując między innemi uchwały dotyczące racjonalizacji naszego eksportu.

Rozmowy polsko-niemieckie w sprawie uregulowania ceł.

Warszawa, 21 maja. (PAT.) W odpowiedzi na wystąpienie Rządu polskiego do rządu Rzeszy o przeprowadzenie w dniu 21 b. m. rozmów między Polską a Niemcami, mających na celu umożliwienie Polsce ratyfikacji międzynarodowej konwencji w sprawie zniesienia zakazów przywozu i wywozu, rząd niemiecki zgodził się na rozpoczęcie tych rozmów w terminie 23 maja b. r. Rząd polski przychylił się do zaproponowanego przez stronę niemiecką terminu i w dniu jutrzejszym przedstawiciele Rządu polskiego udają się w tej sprawie do Berlina.

Nowa linja lotnicza Gdańsk-Warszawa-Lwów-Bukareszt.

Warszawa, 21 maja. (PAT.) W dniu 1 czerwca b. r. nastąpi w Warszawie uroczyste otwarcie nowej powietrznej linji komunikacyjnej, łączącej morze Bałtyckie z Bukaresztem. Linja ta biegnie z Gdańska przez Warszawę, Lwów, Czerniowce i Gałacz do Bukaresztu. Ceremonji otwarcia linji dokona Minister Kühn w towarzystwie posła rumuńskiego w Warszawie, Creceanu. Otwarcie linji nastąpi na podstawie umowy między Rządem polskim i rumuńskim, parafowanej w Warszawie 31 stycznia b. r. Na linji tej, długości 1.500 km, latać będą osobowe samoloty Fokkera, wykonane w fabryce samolotów w Lublinie i zaopatrzone w 3 silniki. Komunikacja z Gdańska do Bukaresztu odbywać się będzie w poniedziałki, środy i piątki, z Bukaresztu do Gdańska zaś we wtorki, czwartki i soboty. Przelot trwać będzie około 12 godzin, podczas gdy dotychczas podróż koleją trwa 40 godzin. Linja ta będzie odcinkiem traktu powietrznego, łączącego Bałtyk z Morzem Czarnem. Z czasem linja przedłużona będzie z Bukaresztu do jednego z portów czarnomorskich.

Straszna klęska żywiołowa na Kresach Wschodnich.

Nowogródek, 21 maja. (PAT) Teren gminy Doroskiej, w powiecie Baranowickim został w dniu wczorajszym nawiedzionym straszną klęską żywiołu. O godz. 6 wieczorem niebo pokryło się ciemnemi chmurami; rozszalała burza, w czasie której spadł grad wielkości kurzych jaj. Zasiewy zostały zniszczone. Uległy również zupełnemu zniszczeniu sady owocowe. Nastąpiło oberwanie się chmury i straszna ulewa. Wody na polach sięgały po pas. Najsilniej ucierpiały majątki Florjanów, Korzeniówka i Teofile oraz wsie Kowale, Kręgle, Prączaki, Paszki, Nowosiółki i Podlesie. Niezależnie od powyższej katastrofy, sygnalizują, że burza połączona z gradobiciem przeszła również nad powiatem stołpeckim, gdzie również wyrządziła poważne szkody. Również burza przeszła nad powiatem nowogródzkim, nie wyrządzając na szczęście żadnych szkód. Starosta powiatu baranowickiego, najwięcej poszkodowanego, skutkiem gradobicia, zwrócił się do Rządu w sprawie przyznania dla ludności dotkniętej klęską żywiołową, zapomogi w sumie 200.000 zł. na doraźną pomoc. Według niesprawdzonych jeszcze informacyj były w pow. baranowickim ofiary w ludziach.

Explozja w kopalni.

Londyn, 21 maja. (PAT). W Maritburgu w Natalu w kopalni węgla należącej do Dundee Comp. nastąpiła eksplozja, skutkiem której około 100 tubylców oraz 1 Europejczyk zostało uwięzionych w podziemiach. Znaczną ilość krajowców, z których wielu doznało ciężkich poparzeń, udało się uratować, jednakże istnieje obawa, iż większa część nie będzie mogła być uratowana.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 22 maja 1930.

ZARZĄDZENIE

Na zasadzie art. 5 ustawy z dnia 23 czerwca 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 458) nadaję

po raz pierwszy

ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI

pp.: dr. Ignacemu Cieszyńskiemu, radcy Okręgowej Izby Kontroli Państwa w Krakowie. — Stanisławowi Fächerowi, dziennikarzowi w Krakowie, — Romanowi Kajetanowi Loteczce, komisarzowi Kasy Chorych w Chrzanowie, oraz majorowi Władysławowi Janowi Ziętkiewiczowi, wszystkim za zasługi na polu organizacji i rozwoju sportu narciarskiego oraz około organizacji międzynarodowych zawodów narciarskich w r. 1929.

Warszawa, dnia 15 maja 1930 r.

Prezydent Rzeczypospolitej:
(—) **I. Mościcki.**

Prezes Rady Ministrów:
(—) **W. Sławek.**

ZARZĄDZENIE

Na zasadzie art. 5 ustawy z dnia 23 czerwca 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 458) nadaję

po raz pierwszy

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI

p. Ignacemu Bujakowi, kierownikowi biura Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Zakopanem, — za zasługi na polu organizacji i rozwoju sportu narciarskiego oraz przy organizacji międzynarodowych zawodów narciarskich w r. 1929; pp.: Bronisławowi Czechowi, uczniowi Państwowej Szkoły Przemysłu Drzewnego w Zakopanem, za zasługi położone w charakterze zawodnika narciarza przez zajmowanie czołowych miejsc w zawodach międzynarodowych i propagandę przez to Polski zagranicą, — Janowi Kotlarskiemu, starszemu technikowi Urzędu Telegraficznego w Krakowie, za zasługi w służbie telegraficznej;

Warszawa, dnia 15 lutego 1930 r.

Prezes Rady Ministrów:
(—) **K. Bartel**

(„Monitor Polski" Nr. 116 z dnia 20 maja 1930 r.).

Ambasador Willys przybywa do Warszawy.

Warszawa, 22 maja. (PAT). Dziś przybywa do Warszawy ambasador Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej John Willys z małżonką. Nowomianowany ambasador odgrywa wybitną rolę w partji republikańskiej. Urodzony w r. 1873 rozpoczął wcześnie swoją samodzielną karjerę jako właściciel małego sklepu rowerów. W r. 1890 jako 17-letni młodzieniec zorganizował towarzystwa „Elmira-Arms Co". Następnie zajmował się sprzedażą samochodów. W r. 1907 nabywa fabrykę samochodów „Overland" a następnie tworzy wielki koncern samochodowy. Ambasador znany jest w Ameryce i w europejskich kołach artystycznych jako mecenas sztuki i właściciel jednego z największych zbiorów obrazów. Przed przyjazdem do Warszawy ambasador Willys prowadził osobiście wszystkie swoje przedsiębiorstwa i sprawy handlowe.

Liczba bezrobotnych.

Warszawa, 21 maja. (PAT). Według danych Państw. Urzędów pośrednictwa pracy, ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za czas od 10 do 17 bm. wykazuje 252.676 bezrobotnych zarejestrowanych w Państw. Urzędach pośrednictwa pracy. W stosunku do zeszłego tygodnia bezrobocie zmniejszyło się o 10.729 osób.

Z życia Polaków w Gdańsku.

(*Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej"*).

Gdańsk, w maju 1930.

Onegdaj wieczorem odbył się w olbrzymiej hali Stoczni gdańskiej wiec ludności polskiej, celem omówienia położenia robotników polskich w Gdańsku w obecnej chwili oraz szeregu innych spraw politycznych i gospodarczych, interesujących całą ludność polską Wolnego Miasta. Na wiec przybyli bawiący w Gdańsku posłowie do Sejmu Rzeczypospolitej ksiądz Madej, Lechnicki, Stypiński i Olewiński. Wszyscy z BBR. Na prośbę przewodniczącego wiecu przemówił do zebranych pos. ks. Madej, potępiając ujawniające się próby rozbicia społeczeństwa polskiego w Gdańsku i podkreślając konieczność utrzymania jednolitego frontu całej ludności polskiej Wolnego Miasta. W drugiej części swego przemówienia poseł ks. Madej przedstawił ideologję Marszałka Piłsudskiego i jego działalność w imię odzyskania niepodległości polskiej, a obecnie dla stworzenia z Polski mocarstwa. Przemówienie swe ks. Madej zakończył okrzykiem na cześć Marszałka Piłsudskiego, Rzeczypospolitej i jej Prezydenta Ignacego Mościckiego. Okrzyk ten został podjęty entuzjastycznie przez zebranych.

Następnie przemówił poseł Lechnicki, zapewniając ludność polską Wolnego miasta, że Rzeczpospolita nigdy o niej nie zapomni i zawsze będzie jej pomagać, jak to nakazują zawarte traktaty i umowy. Przemówienie posła Lechnickiego zebrani przyjęli również burzliwemi oklaskami.

Wśród powszechnego entuzjazmu uchwalono wysłać następujące depesze:

„Pan Prezydent Rzeczypospolitej — Warszawa — Zamek. Polacy w Gdańsku zebrani na wielkim wiecu politycznym składają hołd Włodarzowi Wspólnej Ojczyzny, ślubując wierność ideałom narodowym".

„Marszałek Józef Piłsudski, Warszawa — Belweder. Pierwszemu Marszałkowi Rzeczypospolitej zebrani na wielkim wiecu w Gdańsku Polacy-Gdańszczanie składają wyrazy hołdu i poszanowania".

„Jego Eminencja Ksiądz Prymas Hlond. Zebrani na wielkim wiecu polskim w Gdańsku Polacy Gdańszczanie przesyłają wyrazy hołdu i wierności oraz trwania na straży ideałów katolickich".

Po przeprowadzonej dyskusji uchwalono szereg rezolucji. Pierwsza z nich stwierdza, że olbrzymia część społeczeństwa polskiego w Gdańsku stoi na gruncie silnej jedności i współpracy narodowej, stosownie do miarodajnych uchwał pierwszego zjazdu Polaków z zagranicy, odbytego w lipcu r. ub. w Warszawie. Rezolucja ta oświadcza dalej, że gmina polska, jako naczelna instytucja Polaków gdańskich, winna być zachowana i że wszystkie próby rozbijania tej jedności należy bezwzględnie piętnować jako grzech narodowy.

Druga rezolucja stwierdza, że polski stan posiadania w Gańsku kurczy się dzięki samowoli władz gdańskich, przy odbieraniu, względnie nadawaniu obywatelstwa gdańskiego. Zebrani proszą przeto Rząd Rzeczypospolitej, jako swego traktatowego opiekuna, o zajęcie się temi sprawami i doprowadzenie ich, o ile zajdzie tego potrzeba, przed Ligę Narodów.

Trzecia rezolucja potępia całkowicie samowolę Senatu gdańskiego w sprawach szkolnych i prosi Rząd polski o przyspieszenie wkroczenia w tych wszystkich wypadkach, które mu zostały podane do wiadomości.

W czwartej rezolucji wiecownicy podkreślają, że w umowach zawieranych przez Rząd Rzeczypospolitej z Wolnem Miastem nie dostatecznie pamięta się o interesach polskiej ludności Gdańska. Jako przykład rezolucja wskazuje monopol tytoniowy w Gdańsku, gdzie ani w samej instytucji, ani w zarządzie, ani w biurach i pracowniach nie zatrudnia się ani jednego Polaka, pomimo, iż powinno tam być zagwarantowane proporcjonalne równouprawnienie. Zebrani proszą Rząd polski o zajęcie się tą sprawą, albowiem kwestje zatrudnienia Polaków Gdańszczan uważają za najważniejszy sposób utrzymania żywiołu polskiego w Gdańsku i zapobiegania jego emigracji.

Piąta rezolucja wyraża ubolewanie, że żadna z instytucji Senatu gdańskiego nie daje zatrudnienia Polakom. Wobec tego zebrani proszą dyrekcję kolei państwowych w Gdańsku, jako instytucję mogącą się najbardziej przyczynić do zmniejszenia bezrobocia wśród ludności polskiej, o uchylenie wszystkich zarządzeń, mających na celu redukcje w sezonie bieżącym.

Szósta rezolucja domaga się utrwalenia uprawnień polskich w Radzie Portu i całkowitego uprawnienia pracownika polskiego. W związku zaś z powtarzającem się biciem robotników polskich w porcie gdańskim rezolucja stwierdza, że bezpieczeństwo ze strony policji portowej nie jest dostatecznie zagwarantowane. Wobec tego wiec domaga się od polskiej delegacji w Radzie Portu, aby dążyła do zmiany obecnego systemu policji portowej.

7-ma rezolucja stwierdza, że polskie firmy prywatne i półrządowe, oparte często wyłącznie na interesach polskich, nie zatrudniają prawie wcale w porcie robotnika polsko-gdańskiego. Rezolucja stwierdza, że Rząd polski może wywrzeć decydujący wpływ na ten smutny stan rzeczy, tem więcej, że ze strony polsko-gdańskiej istnieje wyraźny bojkot Polaków-Gdańszczan.

Wreszcie 8-ma rezolucja stwierdza, że Stocznia gdańska, należąca w połowie do Rzeczypospolitej, zatrudnia znikomy odsetek Polaków, i domaga się zmiany tego stanu rzeczy.

Po uchwaleniu tych rezolucji posłowie do Sejmu polskiego opuścili zebranie, żegnani owacyjnie oklaskami i okrzykami. **r. s.**

Zajście na sali sądowej

w czasie procesu białogrodzkiego.

Wiedeń, *21* **maja.** (PAT.). Wied. B. K. donosi z Białogrodu: Na dzisiejszej rozprawie przeciwko terorystom chorwackim przesłuchani zostali świadkowie demonstracji przeciwko królowi i monarchii, urządzonej przez oskarżonych w więzieniu w Białogrodzie. Podczas przesłuchania głównego świadka porucznika żandarmerji Jovanowicza, przyszło do burzliwych scen między nim a głównym oskarżonym Bernadiczem, który oświadczył, że Jovanowicz nie mógł słyszeć słów oskarżonego Gasparicza. Wobec tej hałaśliwej sprzeczki zarządził przewodniczący usunięcie z sali Bernadicza. Bernadicz zerwał się z ławki i oświadczył, że nie podda się temu zarządzeniu, wszyscy oskarżeni oświadczyli, że solidaryzują się z Bernadiczem. Na polecenie przewodniczącego wkroczyli do sali żandarmi, aby usunąć Bernadicza. Bernadicz wraz z innymi oskarżonymi stawiał opór, wskutek czego przyszło między nim a żandarmami do bójki na pięście. Dopiero interwencja oskarżonego Maczka i obrońcy Trumbicza spowodowała zaniechanie przez Bernadicza dalszego oporu. Bernadicz dał się spokojnie wyprowadzić ze sali. Po wznowieniu rozprawy obrońca zaprotestował przeciwko znęcaniu się żandarmów nad Bernadiczem po wyprowadzeniu go z sali, jak również przeciwko zakuciu Bernadicza w kajdany. Przewodniczący pozwolił obrońcy na rozmowę z Bernadiczem, celem uspokojenia go. Rozprawa miała następnie przebieg spokojny.

Wielka katastrofa kolejowa.

Moskwa, *21* **maja.** (PAT). (Tass). Na stacji Czernaja na linji kolejowej Moskwa - Kazań nastąpiło zderzenie się pociągu pasażerskiego z pociągiem towarowym. 28 osób poniosło śmierć a 29 zostało ciężko ranionych.

Prof. dr. WITOLD TASZYCKI.

Imiona staropolskie.

I.

Niema i nie było w społeczności ludzkiej człowieka nienazwanego. Zdawał sobie dobrze z tego sprawę Homer, najznakomitszy poeta starożytnej Grecji, kiedy mówił w Odyssei:

> Przecież nikt bez nazwiska po świecie nie chodzi,
> Czy to pan, czy chudzina, ma je, gdy się rodzi;
> Każdy, co go powiła macierz, ma nazwisko.
> (Księga VIII).

Oczywista nie odrazu pojawiły się dziedziczne, z ojca na syna pochodzące, nazwiska. Przez długie wieki wystarczało człowiekowi samo tylko imię. O niem to myśli Homer w przytoczonym urywku, a nie o nazwisku — w dzisiejszem tego słowa znaczeniu —, jak się trochę nieściśle wyraził polski tłumacz Homerowego arcydzieła.

Wydaje się rzeczą całkiem zrozumiałą — zauważył to bodaj każdy — że w różnych czasach, różnych używano imion. Innemi imionami posługujemy się my dzisiaj, innemi nasi praojcowie. Wiele się na to złożyło czynników.

Czynnikiem najważniejszym, jaki wpłynął na zmianę zasobu imion u narodów europejskich, było przyjęcie chrześcijaństwa. Fakt ten obserwujemy wszędzie w Europie, a więc także i w Polsce. Pod wpływem imion chrześcijańskich, odeszły zwolna w cień imiona rodzime, czasów przedhistorycznych, pogańskich sięgające.

Przetrwała z nich do dni dzisiejszych gromadka nieliczna: Stanisław, Bolesław, Bronisław, Czesław, Włodzimierz, Zbigniew i kilka nadto innych. A nie tak znowu dawno jeszcze, jak naocznie polskie dokumenty średniowieczne wykazują, roiło się od nich wszędzie, liczba ich szła w setki całe.

Wymienione dopiero co imiona, czyli t. zw. imiona dwuczłonowe (z dwu wyrazów się składające), znane dobrze wszystkim narodom słowiańskim, są życzeniami a właściwie zaklęciami magicznemi, które miały przynieść osobie nazwanej to, co się chowa w treści imienia. W imionach tych kryło się błogosławieństwo rodziców dla dziecka, życzenia opieki bogów, sławy, dobrych zalet, dokonania wielkich czynów w wojnie i pokoju.

Przyjrzenie się z bliska imionom dwuczołowym pokaże nam, czego życzyli nasi pogańscy przodkowie swoim dzieciom, jakie były ich ideały. Wskażą nam je wyrazy najczęściej w imionach występujące.

Jeśli o dwuczłonowe imiona polskie idzie, to najczęściej jako ich część składowa, pojawia się wyraz sława. najczęstszemi będą imiona kończące się na — sław. Wśród imion staropolskich XII. i XIII. wieku, da się ich wykazać prawie 60. Mówią one o sławie w wojnie, jak Wojsław i w czasie pokoju, czyli miru w dawnym języku, jak Mirosław. Bogusław i Bożysław miał sławić Boga, Gościsław miał być sławny z gościnności. Jasnemi są imiona: Bronisław, Budzisław, Chwalisław, Miłosław, Radosław, Strzeżysław i t. d. Źle tłumaczy Bolesława Słowacki w „Królu Duchu":

> „I niech mu sławy ból będzie imieniem,
> A tą boleścią niechaj będzie dzielny".

Pierwsza część imienia Bolesław nie łączy się bynajmniej z bólem ani boleścią. To nieistniejąca dziś w języku polskim forma przymiotnikowa, znacząca to samo, co większy. Całość zatem imienia wskazuje nam na to, że dziecko, niem obdarzone, miało się w przyszłości odznaczać większą sławą, miało się starać o jej powiększenie (dla siebie, rodziny lub plemienia).

W bliskiem, znaczeniowem pokrewieństwie z imionami wymienionemi, znajdują się formy imienne, związane z wyrazami chwalić — chwała oraz, czcić — cześć, np. Chwalibóg i Boguchwał, Chwalimir, Czcirad, Boleczest i t. p. Wojennemi, że się tak wyrażę, są imiona: Borzywój, Borzysław, Dalebor, Myślibor, człon bowiem borzy, czasem w postaci — bor występujący, jest formą staropolskiego borzyć, mającego to samo znaczenie, co dzisiejsze walczyć. Do tej grupy imion zaliczamy dalej imiona, których składnikiem jest rzeczownik woj, t. zn. żołnierz, rycerz: Budziwój miał pobudzać wojów do walki, Wojciech miał znajdować uciechę w obcowaniu z wojami, Wojsław miał dbać o sławę żołnierską. O pokojowe zalety potrącają imiona: Strzeżymir: strzeżący miru — pokoju, Dobromir: troszczący się o dobry mir, Wolimir: ten, który woli mir, niż wojnę; Domarad i Radogost mieli być radzi gościom. Wyrazem pobożności naszych przodków są przejrzyste znaczeniowo imiona: Boguchwał, Bogumił, Bogusław, Bogdan, Bożydar, imię kobiece Boguwola i t. p.

Ś. p. E. Trojanowski.

W Otwocku zmarł artysta - malarz Edward Trojanowski. Urodził się on w r. 1873 w Kole, w Kaliskiem. Studjował w Akademji Sztuk Pięknych w Petersburgu, a następnie w Paryżu u Julien'a. W Krakowie był jednym z inicjatorów organizacji Polskiej Sztuki Stosowanej, Sztuce tej specjalnie się poświęcił. Był profesorem w Warszawskiej Szkole Sztuk Pięknych za dyrekcji Stabrowskiego, a w r. 1923 powołany został powtórnie do Akademji na stanowisko profesora Sztuki Stosowanej. Na stanowisku tem rozwinął wielce pożyteczną działalność, którą utrudniał jednak brak odpowiednich warstatów pracy. Otrzymał szereg nagród na konkursach na polichromję. Był autorem polichromji w kaplicy w Gostyninie i w kościele w Małkini. Projektował wnętrze i sprzęty Teatru Polskiego w Warszawie oraz Teatru Wileńskiego.

Zwłoki ś. p. Edwarda Trojanowskiego sprowadzone zostaną do Warszawy, gdzie też zostaną pochowane.

Uczestnicy kongresu hydrologicznego w Krakowie.

Kraków, 22 maja. (PAT). Do Krakowa przybyli uczestnicy III konferencji hydrologicznej państw bałtyckich, którzy po zakończeniu obrad w Warszawie udali się do Zakopanego, skąd po zwiedzeniu Morskiego Oka, Niedzicy i po przejażdżce łodziami Dunajcem przez Pieniny do Szczawnicy i Czorsztyna przybyli do Krakowa. W pierwszym dniu pobytu, gości podejmował prezydent miasta sen. Rolle z małżonką. W drugim dniu wycieczka zwiedziła w towarzystwie wiceprezydenta dr. Schneidra Muzeum Narodowe, Wawel oraz zakłady wodociągowe na Bielanach. Popołudniu goście udali się na zwiedzenie salin wielickich. Z Krakowa wycieczka wyjeżdża do Gdyni.

Pożar ośmiopiętrowego budynku.

Berlin, 21 maja. (PAT). Ubiegłej nocy wybuchł pożar w wielkim parowym młynie w Oranienburgu na peryferjach Berlina. Ogień w krótkim czasie przerzucił się na 8-miopiętrowy spichrz, znajdując w magazynie podatny materjał palny. Tysiączne rzesze ludności z okolic, zaalarmowane pożarem, przypatrywały się wybuchowi groźnego żywiołu i usiłowały nie dopuścić do przerzucenia się ognia na sąsiednie dwa budynki. Prace ratownicze oddziału straży pożarnych berlińskich musiały zostać ograniczone do ochrony sąsiednich domów.

Program prac konserwatorskich w Wilnie.

W ostatnich dniach bawili w Wilnie naczelnik Wydziału plastyki i zabytków w departamencie Ministerstwa W. R. i O. P., architekt J. Wojciechowski i konserwator generalny profesor Jerzy Remer. Celem ich przyjazdu było zapoznanie się ze stanem konserwacji ruin zamków średniowiecznych oraz zbadanie prac konserwatorskich, wykonanych w roku ubiegłym. Wyżej wymienieni wraz z konserwatorem okręgowym dr. Lorentzem wyjeżdżali do Trok, gdzie zbadali prace konserwacyjne, wykonane w ubiegłym roku przy ruinach zamku na wyspie i w ruinach zamku lądowego.

Prace te przedstawiciele Ministerstwa zaaprobowali, wyrażając równocześnie zgodę na program prac, które przeprowadzone być mają w roku bieżącym, obejmujący częściowe usunięcie rumowiska z przed zamku na wyspie, definitywną konserwację bramy wjazdowej, wypełnienie pozostałych jeszcze wyrw w dziedzińcu wewnętrznym, zabezpieczenie części korony murów, umocnienie najbardziej zagrożonych części baszty północno-zachodniej, prowizorycznie w roku ubiegłym podstemplowanych, zniesienie bramy, prowadzącej do zamku lądowego i bramy prowadzącej do parku miejskiego.

Ponadto zbadano prace konserwatorskie i badawcze na górze Zamkowej w Wilnie. Stan ruin na Górze Zamkowej był z kolei przedmiotem szczegółowej dyskusji na specjalnem zebraniu komisji, powołanej do zbadania Góry Zamkowej i ustalenia programu robót. Szczegóły prac w tym kierunku będą niebawem opublikowane.

W rezultacie kilkakrotnych komisyjnych badań w Miednikach, Trokach i Nowogródku, delegaci departamentu sztuki zaaprobowali program prac konserwacyjnych na rok bieżący.

Na srebrnym ekranie

„Szampańskie Życie".

Film dźwiękowy. Wytwórnia „Paramount". W rolach głównych: Nancy Carrol, Richard Arlen, Liljana Tashman i Paul Lukas.

Ameryka interesuje się — starożytnością! W filmie tym nietylko zobrazowano w prologu starogrecki mit o Tezeuszu i walce tego bohatera z Minotaurem, ale spróbowano w tempie i niebezpieczeństwach życia nowojorskiego znaleźć analogję. Nowy Jork — to nowoczesny Labirynt kreteński, w którym już nietylko na Tezeuszów, ale i na spragnione sławy Arjadny czyha niejeden potwór — zgoła niemityczny. Czarodziejskim kłębkiem ocalenia jest i dziś — miłość, to jedno nie zmieniło się od siedmiu tysięcy lat...

W sposób dość pospolity i niewnoszący wiele nowego, przeprowadzono dzieje młodej adeptki teatru i badacza tragedji greckiej. Rzeczą godną uwagi w tym filmie jest konstrukcja i oświetlenie prologu, w którym otrzymuje się doskonałą wizję jakby żywych posągów greckich, a w obrazie zasadniczym naprawdę porywająco przedstawiono ruch uliczny Nowego Jorku.

„Ona" — ładna i milutka, czarny charakter „wykiwany", koniec dobry — czegoż więcej żądać?

Zwłaszcza, że jest świetna komedja rysunkowa Fleishera w dodatku.

G-m.

Z sali koncertowej.

Poranek Orkiestry Lwowskiego Instytutu Muzycznego. — Koncert na dwa fortepiany Ed. Remmler i O. Lewickiej. — Produkcje zespołu choralnego ze szkoły prof. Kozłowskiej.

Poranek Orkiestry Lwowsk. Instytutu Muzycznego oraz Amatorskiej Symf. Orkiestry Stow. „Gwiazda" dał nam sposobność zapoznania się z wynikami pracy uczniowskiej na terenie zespołowym Wyniki te były naogół bardzo pomyślne. Członkowie orkiestry odegrali pod kierunkiem prof. A b r a t o w s k i e g o uwerturę Beethovena do „Egmonta" i „Bajkę" Moniuszki, wykazując muzykalność, zgranie się, temperament artystyczny i zdolność frazowania w wysokim stopniu rozwiniętą, jak na amatorów. Jako solistka wystąpiła trzynastoletnia pianiska p. Tania W o j t a s z e w s k a, uczenica dyr. A. N i e m e n t o w s k i e j. Młoda ta osóbka dała dowody zupełnie niepospolitego uzdolnienia, interpretując Fantazje na temat pieśni węgierskich Liszt'a z rozmachem wirtuozowskim, którego nie powstydziłby się niejeden dojrzały artysta. P. Wojtaszewska prócz pięknego uderzenia posiada już dziś doskonale rozwiniętą technikę i siłę, świetne poczucie rytmu i muzykalność, która pozwoliła jej poruszać się z całą swobodą w skomplikowanym aparacie dźwiękowym orkiestry i trafnie interpretować part solowy.

*

Równocześnie z wyżej omówioną produkcją odbył się w Sali Polsk. Tow. Muz. Koncert na dwa fortepiany pań Edyty R e m m l e r i Olgi L e w i c k i e j. Pierwsza z nich jest asystentką prof. Poźniaka, druga absolwentką lwowskiego Konserwatorjum z kursu tego ostatniego. Program obejmował Bacha Koncert C-moll, Rachmaninowa drugą Suitę, Liszta Koncert patetyczny E-moll i Debussy'ego Nocturny orkiestrowe w transkrypcji na 2 fortepiany. Niestety nie mogłam słyszeć pierwszej części koncertu; w drugiej wypadnie mi stwierdzić, wirtuozowskie opanowanie technicznych trudności w koncercie Liszta przez obie wykonawczynie, oraz piękne uderzenie i nerw rytmiczny p. Remmler i muzykalność i pewność gry zespołowej p. Lewickiej. Wykonanie Nocturnów Debussy'ego uważam za pomysł mniej szczęśliwy, bo niedozwalający na wydobycie z fortepianu efektów kolorystycznych, stanowiących główną ich istotę.

*

Miłośnicy muzyki religijnej we Lwowie mieli w niedzielę na Mszy św. w kościele św. Mikołaja rzadką sposobność usłyszenia Mszy Palestriny. Wykonanie trudnego tego dzieła, stanowiącego do dnia dzisiejszego nieprześcigniony wzór wokalnej muzyki A'Capella, spoczywało w rękach zespołu ze szkoły prof. Zofji K o z ł o w s k i e j, której też przypada zasługa dokonania wielkiego czynu dla naszej kultury muzycznej. Wykonanie to było nietylko poprawne, ale stało na poważnym poziomie artystycznym, dzięki umiejętnemu wyszkoleniu głosów, precyzji intonacyjnej, i zrozumieniu stylu. Dyrygentem chóru jest p. J. Chomiński.

Dr. Stefanja Łobaczewska.

Z sali sądowej.

Morderca ś. p. Twerdochliba przed sądem.

Odraczana czterokrotnie rozprawa przeciw Iwanowi Pasiece została wczoraj przeprowadzona. Nie odbyła się ona jednak w wielkiej sali przy ul. Batorego, ale w Brygidkach dokąd musiał się udać trybunał wraz z przysięgłymi ze względu na stan zdrowia Pasieki, który przebył w ostatnich dniach anginę połączoną z zapaleniem migdałów.

Sprawa o którą jest oskarżony Iwan Pasieka, student Politechniki w Pradze, przedstawia się następująco: Dnia 15 października 1922 wybrał się ś. p. Sydor Twerdochlib pociągiem do Kamionki Strumiłowej na wiec przedwyborczy. Działanie Twerdochliba, przywódcy Stronnictwa Chliborobów, było solą w oku elementów skrajnych, które proklamowały wówczas bojkot wyborów sejmowych. Partja Chliborobów była w tej sprawie innego zdania i zamierzała spełnić swój obowiązek obywatelski, bojówkarze z UOW. wszczęli z nią walkę nie cofając się przed najbardziej ostrą formą terroru. Gdy 15 października Twerdochlib wracał do Lwowa w towarzystwie swego sekretarza Michała Dzikowskiego i Jana Dryndy, o godz. 7 wiecz. obok stacji kolejowej Sapieżanka z odległości kilku kroków, strzelił do niego czterokrotnie z rewolweru mężczyzna ubrany w kaszkiet, w towarzystwie drugiego osobnika również w kaszkiet ubranego.

Twerdochlib trafiony w brzuch i odwieziony do Lwowa, zmarł nazajutrz w szpitalu powszechnym, mimo dokonanej niezwłocznie operacji. W wyniku przeprowadzonych dochodzeń okazało się, że zamachu dokonała U. O. W., której naczelne kollegjum najęło osobnika zamieszkałego na Lewandówce, a występującego pod pseudonimem „Tońko", tudzież niejakiego Sadowskiego zwanego „Łysym", do wykonania mordu na Twerdochlibie za wynagrodzeniem 100.000 Mp.

O miejscu pobytu Twerdochliba, zarówno i o wszystkich jego krokach wiedzieli oni od Dzikowskiego, który będąc sekretarzem prywatnym przywódcy Chliborobów, był równocześnie płatnym agentem U. O. W.

Krytycznego dnia podczas obiadu w Sokalu, wywołało dwóch osobników Dzikowskiego i wtedy to ten pisarz wręczył im prawdopodobnie broń oraz wskazał im miejsce, skądby mogli zamach najlepiej wykonać. Dzikowski aresztowany opowiedział przed policją dokładnie o szczegółach planowanego zamachu i wskazał sprawców w osobach Pasieki i Sadowskiego, którzy bezpośrednio po wypadku uciekli do Czechosłowacji.

Sadowski miał być tym, który strzelił do Twerdochliba, Pasieka zaś towarzyszył mordercy. Dzikowskiemu udało się 30 czerwca 1923 r. zbiec do Czechosłowacji a stamtąd do Rosji sowieckiej, gdzie miał wstąpić do służby u bolszewików. W lipcu 1929 r., został on przez czrezwyczajkę w Moskwie rozstrzelany.

Pasieka pozostawał w Czechosłowacji do kwietnia 1929 r. a powróciwszy do Lwowa, sądził że po upływie 6 i pół lat nie będzie już rozpoznany i że cała sprawa poszła w niepamięć. Stało się inaczej, został on przez świadków, a szczególnie przez p. W. z Warszawy rozpoznany stanowczo jako uczestnik mordu, do czego się zresztą swego czasu sam przed p. W. jeszcze w Czechosłowacji przyznał.

Na przeprowadzonej wczoraj rozprawie oskarżony zarzuconego sobie czynu wypierał się. Zeznawali następnie poszczególni świadkowie, z których szczególnie p. W. w zupełności tezy aktu oskarżenia potwierdził.

Trybunałowi przewodniczy r. Angielski, oskarża prok. dr. Mostowski, broni dr. Zahidny.

KRONIKA

MAJ 22 Czwartek	KALENDARZ Rz.-kat. Julji p. Gr.-kat. Nykołaja Wschód słońca g. 3 m 30 Zachód „ g. 19 m 12 Długość dnia g. 15 m 40

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Czwartek, 22 maja, o godz. 7.30 wiecz.: „Róże z Florydy". Zniżki ważne.
Piątek, 23 maja o godz. 7.30 wiecz. „Róże z Florydy" — zniżki ważne.
Sobota, 24 maja, o godz. 3.30 popoł.: „Kupiec Wenecki". Ceny zniżone, przedstawienie dla młodzieży szkolnej.
Sobota, 24 maja, o godzinie 7.30 wiecz.: „Róże z Florydy". Zniżki ważne.

TEATR MAŁY.

Czwartek, 22 maja, o godz. 7.30 wiecz.: „Kiepski szeląg" — premjera.
Piątek, 23 maja o godz. 7.30 wiecz. „Kiepski Szeląg" — zniżki ważne.
Sobota, 24 maja, o godzinie 7.30 wiecz.: „Kiepski szeląg". Zniżki ważne.

Dzisiejsza premjera w Teatrze Małym zapowiada się niezwykle interesująco. Daną będzie najświeższa nowość polskiego repertuaru „Kiepski szeląg", komedja Bruno Winawera, cieszącego się wielką sympatją lwowskiej publiczności, pamiętającej jego znakomity „Roztwór prof. Pytla" i „R. i H. Inżyniera". Reżyserja spoczywa w ręku p. Rasińskiego. W rolach czołowych ukażą się pp. Czajkowska, Michnowska, Rasiński, Okornicki, Zabielski i inni.

REPERTUAR „NASZEGO OCZKA".
(Sala Teatru Nowości).

Czwartek, 8.15 wiecz.: „Nocą na starym rynku" Pereca. Ceny od 1—3 zł.
Piątek, 8.15 wiecz.: „Peryferje", sztuka Langera. Ceny popołudniowe.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: Film dźwiękowy: „Szalona dziewczyna", oraz Hanka Ordonówna w dodatku dźwiękowym.
CASINO: „Papierowy kochanek" i „Ludzie bez jutra".
CHIMERA: „Papo, ja chcę hrabiego".
COLOSSEUM: „Tajemniczy policjant".
KOPERNIK: „Marsz Radeckiego" z hr. Esterhazy.
MARYSIEŃKA: Film dźwiękowy „Szampańskie życie". Ponadto „Uśmiechy" (Bracia Calaaraki).
LEW: „Jego niewolnica".
OAZA: „Miasto cudów".
PALACE: „Krystyna", film dźwiękowy.
PAN: „Słowik hiszpański".
STYLOWY: „Książę miłości" oraz komedja z Collen Moore.

„Wesele Podlwowskie". Staraniem powiatowej komisji oświaty pozaszkolnej we Lwowie, ludowy zespół artystyczny z Malechowa odegra na cele kulturalno-oświatowe powiatu lwowskiego w sobotę, 24 b. m. i w niedzielę, 25 b. m. o godz. 19-tej (7-mej wieczorem) w sali „Sokoła-Macierzy", przy ul. Zimorowicza 8 „Wesele podlwowskie", widowisko regionalne, obrazujące obrzędy i obyczaje weselne wśród ludu z okolic Lwowa. Dźwięczna, piękna melodyjność piosenek i malowniczość oryginalnych strojów, nieprzebrana krynica poezji ludowej, czyni to widowisko nader barwnem i przykuwającem oczy. Bilety wcześniej do nabycia w składzie cukrów „Delice", przy pl. Marjackim 10, zaś w dniach przedstawień od godz. 6 popołudniu przy kasie.

W niedzielę, 25 bm. o godz. 11-tej przedpołudniem Uroczysta Akademja ku uczczeniu 400-lecia urodzin Jana Kochanowskiego. Akademja ta jest urządzona staraniem Tow. nauczycieli szkół średnich i wyższych na dochód kolonji waakcyjnych i dożywiania ubogich uczniów. Piękny cel, jak i duża rozmaitość troskliwie przygotowanego programu tejże ściągną niewątpliwie liczne zastępy tych wszystkich, którym dobro i zdrowie naszej młodzieży leży na sercu.

Lwowskie Tow. Lekarskie. Posiedzenie naukowe odbędzie się 23 bm. o godz. 6 wiecz. w sali Polikliniki, ul. Lindego. 1) Doc. H. Hilarowicz: a) Przypadek wrodzonego nieprawidłowego ułożenia żołądka. b) Resekcja paliatywna żołądka sposobem Madlemera (pokaz). 2) Prof. Groer: Podstawy biologiczne aktinoterapji (wykład).

Koło T. S. L. im. A. Mickiewicza we Lwowie urządza 25 bm. wycieczkę zbiorową dla swoich członków i szerszego grona osób do Galerji Obrazów i Zbiorów im. Bolesława Orzechowicza we Lwowie, ul. Ossolińskich 3. Zapraszamy tedy chętnych zwiedzenia do uczestnictwa w wycieczce, w którym to celu raczą się zebrać w powyższym dniu przedpołudniem o godz. 10 tuż przed gmachem jak wyżej.

Na cele bezrobotnych muzyków we Lwowie. Dnia 24 i 29 bm. odbędą się w salach kinoteatrów „Lew" i „Colosseum" poranki kinowe przy współudziale orkiestry symf. Związku muzyków, złożonej z 40 osób, która zademonstruje lwowskiej publiczności koncertową ilustrację muzyczną do filmu „Metropolis" z Brigidą Helm w głównej roli. Ilustrację, oraz kierownictwo imprez objął p. dyr. Górzyński T. Ze względu na pierwszą tego rodzaju imprezę we Lwowie, liczy Związek muzyków, który przeznaczył czysty dochód z poranku na cele bezrobotnych muzyków we Lwowie — na szerokie poparcie lwowskiej publiczności.

Posiedzenie Komitetu budowy pomnika Marji Konopnickiej we Lwowie odbędzie się w sobotę, dnia 24 maja b. r. o godzinie 5-tej popołudniu w lokalu Czerwonego Krzyża, ul. Bielowskiego 6, I p.

Z Sokoła Macierzy: Na Walnem Zgromadzeniu członków Towarzystwa w dniu 19 bm. wybrani zostali na lata 1930—32. Prezesem: dr. Borowiec Józef, I. Wiceprezesem: dr. Czerwiński Karol; Członkami Wydziału: (6-ciu na trzy lata i 1 na jeden rok), Czaykowski Filibert, Fedorowski Ludwik, Grocholski Zenon, Kwiatkowski Romuald, dr. Małaczyński Aleksander, Zagórski Tadeusz i Bliścharski Jan. Członkami Komisji rewizyjnej: dr. Bobowski Stefan, Krug Emil Marjan 2-ga im., Żmudziński Franciszek. Członkami Sądu honorowego: Adamowski Tomasz, Baczyński Adam, Chlamtacz Jan, Świeżawski Kazimierz, Hoszowski Ludwik, Jaroschówna Eugenja, Kuczabiński Michał Wilhelm 2-ga im., Lukas Adam, dr. Opieński Jan, Rzepka Pawel, Todschindler Albin, Wacek Rudolf. Zastępcami: Błocki Bolesław, Chladek Franciszek, Czechowiczówna Henryka, Uwiera Antoni, Luks Alfred, Przyszlak Jan.

Polskie Towarzystwo Filozoficzne. W sobotę, 24 maja 1930 odbędzie się w Seminarjum filozoficznem Uniwersytetu 3. posiedzenie Sekcji nauczania filozofji, na którem toczyć się będzie dyskusja na temat: Definicja w nauce szkolnej. Dyskusję zagai Dr. I. Dąmbska.

STOŁECZNA

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj w godzinach południowych delegację komitetu ufundowania chorągwi dla 38 p. p. w osobach pułk. Biernackiego, prezydenta m. Przemyśla Krogulęckiego oraz inż. Kuczyńskiego. Delegacja prosiła p. Prezydenta o zaszczycenie swą obecnością uroczystości poświęcenia sztandaru.

Przyjazd do Polski wybitnego uczonego węgierskiego. Na zaproszenie sekcji Międzynarodowej Wymiany Myśli Polskiego Instytutu Prawa Administracyjnego im. Kazimierza W., przybywa do Warszawy znakomity uczony węgierski, prof. Janos Tomcsanyi z Budapesztu, wielki przyjaciel Polski, tłumacz na język węgierski „Chłopów" Reymonta. W dniu 26 maja b. r. prof. Tomcsanyi wygłosi na zebraniu sekcji Międzynarodowej Wymiany Myśli odczyt o samorządzie w państwie węgierskiem.

Zbiorowy protest przeciwko przyjazdowi cyrku zagranicznego do Polski. Delegacja, złożona z przedstawicieli organizacyj pracowniczych, Polskiego Związku Artystów Widowiskowych, Zawodowego Związku Muzyków, Związku Autorów i Kompozytorów Scenicznych, oraz delegatów właścicieli cyrków i kino - teatrów, przedłożyła Ministrowi Spraw Wewnętrznych memorjał w sprawie wjazdu do Polski niemiecko - czeskiego cyrku Kludsky'ego. W memorjale wymienione wyżej organizacje domagają się bądź niewpuszczenia cyrku Kludsky'ego do Polski wogóle, bądź też, w razie wydania mu pozwolenia na wjazd, postawienia za warunek zatrudnienia częściowo polskiego personalu artystycznego i technicznego, oraz złożenia pewnej kwoty na rzecz funduszu bezrobocia.

Dyrektor departamentu administracyjnego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, p. Weisbrod, który przyjął delegację, oświadczył, że zawarte w memorjale postulaty zostaną bezwarunkowo uwzględnione.

Cyrk Staniewskich jutro, to jest w piątek, 23 maja rozpoczyna swoje przedstawienia na placu Bema, we własnym namiocie 4-ro masztowym, konstrukcji amerykańskiej. Wspaniałe widowiska cyrkowe, składające się z 16-tu atrakcji światowych. — Inauguracyjne przedstawienie piątkowe budzi powszechne zainteresowanie.

Ostatnie wiadomości z miasta.

—o—

POŻAR. W piwnicy realności Leona Polaka przy ul. Sieniawskiej L. 18 powstał pożar, który objął nagromadzoną tam w większej ilości słomę. Zawezwana straż pożarna ogień zlokalizowała. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem przez służącą Marję Krysę zajętą u Anny Korkes. Wysokości szkody narazie stwierdzić nie zdołano.

AWANTURA NA DWORCU KOLEJOWYM. Tadeusz Selinger mechanik, Antoni Dach szofer, oraz Edward Herman mechanik przebywając w poczekalni III klasy na dworcu kolejowym wywołali tam kolosalną awanturę, przyczem zbili w bufecie gablotkę szklaną wartości 70 zł. Przeciwko tym wszystkim awanturnikom sporządzono doniesienie karne.

NIE CHCIAŁ ZAPŁACIĆ RACHUNKU. Na policję doprowadzony został Jan Ilków konduktor P. K. P., zam. przy ul. Traugutta 7 za niewyrównanie rachunku w kwocie zł. 12 za wypite trunki w restauracji Hermana Wilhelma przy ul. Na Błonie L. 2.

POKĄSANY PRZEZ PSA. Jan Dorota, zam. przy ul. Sakramentek 8, doniósł policji, że syn jego Michał, liczący lat 7, przechodząc przez podwórze realności przy ul. Piekarskiej 16, pokąsany został przez psa, stanowiącego własność N. Wajdy, krawca zamieszkałego w tej realności.

JAZDA NA GAPĘ. Za przejazd koleją bez biletu, sporządzono doniesienie przeciwko Józefowi Gelojowi, szewcowi, zam. przy ul. Gródeckiej l. 15.

PODRZUTEK. Jakób Fitis, dozorca miejskiego zakładu sierót przy ul. Kadeckiej, doniósł policji, że jakaś nieznana kobieta porzuciła pod bramą zakładu dziecko płci żeńskiej, liczące około roku. Dziecko to pozostawiono opiece zakładu, za matką zaś wszczęto poszukiwania.

KRADZIEŻE. Roman Szymański, zam przy ul. Janowskiej 51 doniósł policji, że w nocy z 21 na 22 bm. nieznani sprawcy, dostawszy się na podwórze skradli z kurnika 6 kur, sznury do bielizny, łańcuchy, a następnie z rozbitej spiżarki 12 noży, 10 widelców, 6 łyżek, wszystko alpakowe, oraz 72 jaj, ogólnej wartości 300 zł. — Do mieszkania Romana Lutosławskiego dostał się przez balkon nieznany sprawca, skąd skradł zegarek niklowy, parę trzewików, spodnie, oraz portfel z dokumentami, wszystko łącznej wartości 250 zł.

PRZYTRZYMANI PRZEZ POLICJĘ. W dniu dzisiejszym ujęci zostali przez policję: Chaim Wachtel za kradzież zegarka, wartości 100 zł., na szkodę Karola Nelkena. — Leon Hauser, karany, za kradzież zegarka na szkodę nieznanego właściciela. — Marja Filipowska za kradzież jedwabiu na szkodę firmy Rudolf Drzała, wartości 200 zł.

„Pan Tadeusz" w wydawnictwie amer.

W serji wydawnictw „Everyman's Library", zawierającej arcydzieła literatury całego świata, ukazał się w tych dniach „Pan Tadeusz" Mickiewicza w nowem wydaniu angielskiem. Jest to pierwsze dzieło autora polskiego, ukazujące się w tej serji, obejmującej dotychczas 850 utworów. Cena książki 85 centów.

Zjazd aplikantów sądowych i adwokackich.

W dniach 11 i 12 bm. odbył się we Lwowie zjazd związku zrzeszeń aplikantów zawodów prawniczych w Polsce, w którym wzięli udział oprócz przedstawicieli Lwowa, delegaci Warszawy, Torunia, Katowic i Lublina.

Zjazd otworzył prezes Rady naczelnej Związku adw. Suligowski z Warszawy, witając gości, poczem Zjazdowi złożyli życzenia owocnych obrad i rozwoju pp. prez. Woycicki imieniem własnem i Ministerstwa sprawiedliwości, dr. Sommerstein imieniem Izby adwokackiej, dziekan Longchamps imieniem Wydziału prawa U. J. K., prez. Żegiestowski imieniem Zrzeszenia sędziów i prokuratorów, sędzia apel. Rossowski imieniem „Głosu Sądownictwa", dr. Szelewski imieniem Izby notarjalnej, dr. Stanisław Lichtenstein prezes Zrzeszenia lwowskiego — imieniem gospodarzy.

Po zakończeniu części uroczystej Zjazdu ukonstytuowano prezydjum z apl. Poliszewskim z Przemyśla jako przewodniczącym.

Na plenum Zjazdu wygłoszono szereg referatów. Po udzieleniu absolutorjum ustępującym władzom Związku dokonano wyboru nowej Rady naczelnej.

Zjazd powziął szereg uchwał dotyczących aplikacji sądowej i adwokackiej, które mają szczególne znaczenie wobec przygotowywanego obecnie rozporządzenia Min. sprawiedliwości o aplikacji sądowej.

Oszukańcze manipulacje kupca z Janowa.

Jak już onegdaj donosiliśmy, Wydział Śledczy P. P. przytrzymał i oddał do dyspozycji sędziego śledczego we Lwowie, Józefa Eichlera recte Lichta, b. właściciela sklepu z obuwiem pod zarzutem zbrodni oszustwa i oszukańczej krydy. Eichler, prowadząc przez 2 lata sklep w Janowie, zakupywał towary u lwowskich hurtowników na weksle. W grudniu 1929 r. zakupił w ten sposób większą ilość towaru, między innemi u Mozesa Hirschhorna, przy ul. Krakowskiej 4, na kwotę 5.000 zł., poczem umożliwił swemu ojcu zajęcie sklepu i przeprowadzenie licytacji tego towaru na pokrycie rzekomych pretensji z przed kilku laty, wynoszącej ponad 700 zł. Po dokonaniu licytacji, Eichler przepisał firmę na nazwisko swej żony, Reginy Fass, by w ten sposób uchylić się od wypełnienia zobowiązań, zaciągniętych u wierzycieli. W analogiczny sposób postąpił jego brat, Markus, który nabyty towar zezwolił fikcyjnie zająć, a następnie w drodze licytacji sprzedać swej siostrze, Rózi Eichler zamężnej Stolz na rzekome pokrycie pretensji z przed 5 laty, wynoszącej 1000 dolarów. Po dokonaniu tego, podobnie jak brat, przepisał sklep na nazwisko siostry. Również i przeciw niemu sporządzono doniesienie do Prokuratury przy Sądzie Okręgowym we Lwowie.

Loty pasażerskie.

Staraniem Komitetu Wojewódzkiego LOPP. we Lwowie odbędą się jutro, t. j. w piątek, dnia 23 bm. loty pasażerskie na samolocie Fokker w godz. od 9—12-tej i od 15—19-tej. Bilety w cenie 25 zł., dla członków 20 zł. do nabycia przed odlotem. — Loty odbędą się na letnisku w Skniłowie. Dojazd autobusem miejskim z Kopytkowego do Parku lotniczego LOPP. w Skniłowie.

Kino na M. W. K. T.

Na zasadzie umowy, zawartej przez warszawską firmę „Falanga“ (Nowy Świat 57) z Dyrekcją Międzynarodowej Wystawy Komunikacji i Turystyki w Poznaniu, wzmiankowana wyżej firma otrzymała wyłączne prawo na prowadzenie jedynego i oficjalnego kina na terenie Wystawy, mieszczącego się w dawnym pawilonie prasy P.W. K.

W kinie tem, które ma być czynne przez cały dzień, będzie się mogło pomieścić około 1000 osób.

Wyświetlane w niem będą filmy turystyczno-krajoznawcze i przemysłowo-reklamowe ze specjalnem uwzględnieniem przemysłu komunikacyjnego.

Ze względu na międzynarodowy i specjalnie techniczny charakter Wystawy, wyświetlanie wyżej wymienionych filmów przy spodziewanym wielkim napływie zwiedzających z kraju i z zagranicy, może oddać nieocenione usługi przy propagandzie zarówno turystyki jak też i przemysłu.

Firma „Falanga“, posiadając własną wytwórnię, będzie produkowała filmy dla instytucyj i firm, nie posiadających gotowego filmowego materjału reklamowego. Napisy na filmach będą sporządzone w językach polskim i francuskim.

Wszelkich wyjaśnień w sprawie filmów przemysłowo-reklamowych i turystycznych na M. W. K. T. udziela Wydział Przedsiębiorstw M. W. K. T. w Poznaniu, ul. Marszałka Focha 18, tel. 71-35.

Ile kakao spożywa świat?

Dobry ten i zdrowy napój odgrywa nadspodzianie wielką rolę w światowej produkcji i konsumcji.

Światowa produkcja kakao wzrosła w porównaniu z okresem przedwojennym dwukrotnie, głównie dzięki wzmożonemu zapotrzebowaniu podczas wojny, jednocześnie jednak znikła dawna równowaga między produkcją i konsumpcją, w wyniku czego pozostają obecnie poważne nadwyżki, określane w połowie r. ub. na 100 tys. tonn.

Ogółem w kampanji 1928-29 wyprodukowano na całym świecie 537.000 kg. kakao, przyczem na pierwszem miejscu znajduje się Złote Wybrzeże z 240.000.

Uderza przedewszystkiem znaczna koncentracja wytwórczości, bowiem 3 naczelni producenci obejmują ostatnio 66.4% produkcji, podczas gdy przed wojną 4 kraje naczelne o jednakowej mniej więcej ważności dawały tylko 60% produkcji; pośród poszczególnych dostawców zachowała swe drugie miejsce jedynie Brazylja, podczas gdy udział innych krajów południowo- i środkowo - amerykańskich stosunkowo, a nawet i bezwzględnie spadł — natomiast na czoło wybiły się 2 brytyjskie kolonje w Afryce Zachodniej.

Wielkie plany, których realizacja jest śmiesznie mała.

Fantastyczne i sprzeczne z ekonomicznemi i społecznemi prawami życia, projekty gospodarcze **rządu** sowieckiego, przy wykonaniu wykazują całą swą niedorzeczność. Tak np. szeroko zakrojona akcja, zaopatrzenia przez organizacje rządowe ludności miejskiej w mięso, zupełnie zawiodła. Oficjalna prasa sowiecka, bardzo tendencyjna i **bezkrytyczna, nie ukrywa w** chwili obecnej sromotnej porażki czerwonych „specjalistów“ gospodarczych.

Całkowity plan zaopatrzenia w mięso, został wypełniony na rok 1929/30 w 19.6%. Najgorzej przedstawia się w Z. S. R. R. akcja tuczenia trzody w sowhozach (majątki rządowe) i gospodarstwach kolektywnych. Należy przy sposobności zaznaczyć, że cały plan zaopatrzenia ośrodków konsumcyjnych w mięso odbywa się z niezwykłem marnotrawstwem. **Duże ilości** bydła wskutek złego doglądu, giną i niejednokrotnie lokalne oddziały aparatu, zaopatrującego w mięso, zabierały przemocą do uboju mleczne i zarodowe bydło. Cały szereg niedopatrzeń, dziwolągów i nadużyć — charakteryzuje akcję rządową dostaw mięsa.

(Arol.)

Ameryka broni się przeciw fałszerzom antyków

W niektórych krajach fabrykacja sztucznych antyków staje się poważną gałęzią przemysłu, szczególnie w krajach, chętnie odwiedzanych przez turystów amerykańskich. Zresztą przemysł ten rozkwita coraz bujniej również i w samej Ameryce, gdzie każdy miłośnik antyków bez trudu znajdzie dzieła dawnych mistrzów — świeżo wyszłe z pod pendzla, czy dłuta. Przeciw tym nadużyciom wystąpił wreszcie senator Wagner, przedkładając w senacie amerykańskim bill, który ma za zadanie chronić amatorów antyków i starej sztuki przed oszukańczemi machinacjami w tej dziedzinie. Senator Wagner przedstawił Izbie rozmiary dokonanych fałszerstw, stanowiących dziś wielką gałąź zarobkową, która przynosi nieuczciwym kupcom szalony dochód, zbieraczom zaś nieobliczalne szkody. Senator Wagner domaga się za sprzedaż fałszywych dzieł sztuki kary 1.000 dolarów, lub jednego roku aresztu, lub obu kar łącznie, przyczem zalicza tutaj też falsyfikaty dywanów i gobelinów z przed roku 1700, skrzypiec i innych instrumentów z przed roku 1801, w końcu innych dzieł sztuki z przed roku 1830. Bill senatora Wagnera przyjęty został z uznaniem.

Sowiecki koncern wydawniczy.

Rząd sowiecki postanowił utworzyć wszechrosyjski koncern wydawniczy, wcielając do największego towarzystwa wydawniczego Z. S. S. R. „Gosizdat“, największe wydawnictwa państwowe republiki. „Gosizdat“ wydaje książki naukowe, beletrystyczne, podręczniki szkolne i uniwersyteckie, książki dla dzieci, pisma, kalendarze etc., posiada poza tem monopol na wydawnictwo dzieł literatury klasycznej oraz na książki z dziedziny wojskowości. W r. 1929. „Gosizdat“ wypuścił 950 miljonów arkuszy druku. W r. 1930, wedle przeprowadzonych obliczeń, towarzystwo wypuści z górą 1.365 miljonów arkuszy druku.

W dwóch ostatnich latach „Gosizdat“ obniżyło ceny książek o 24 proc., równocześnie zaś powiększyło produkcję w dwójnasób. „Gosizdat“ wydał serję małych bibljotek dzieł autorów klasycznych i współczesnych autorów zagranicznych. Książki te sprzedawane są po cenie czterokrotnie niższej od ceny normalnej.

Wydawnictwa „Gosizdat“ sprzedawane są w bardzo licznych filjach, w sklepach i kioskach ulicznych. W miasteczkach i po wsiach książki sprzedawane są za pośrednictwem kooperatyw.

Co usłyszymy przez radjo?

Czwartek, 22 maja.

Lwów (385). 11.58 Transmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnału z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.10: Transmisja z Warszawy: „O czem powinna wiedzieć dobra gospodyni“. Walka z insektami, wygł. p. Marja Ankiewiczowa. — 12.40: Transmisja 26-go koncertu szkolnego, organizowanego przez Wydział Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy wespół z Polskiem Radjo. Wykonawcy: Orkiestra Filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Adelina Czapska (sopran), Leopold Dworakowski (skrzypce i prof. Ludwik Urstein (akomp.). — 17.30: Zastosowanie lotnictwa, wygłosi p. dyr. Adam Tiger. — 17.45: Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy: Recital fortepianowy, poświęcony muzyce włoskiej. Wykonawca: Enrico Rossi. — 1845: Rozmaitości, komunikaty, oraz koncert płyt gramofonowych. — 19.35: Transmisja z Warszawy: Prasowy dziennik radjowy. — 19.58: Transmisja sygnału czasu z Obserwatorjum astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. — 20.5: Dalszy ciąg rozmaitości. — 20.15: Transmisja z Warszawy: Feljeton Michała Melina. Tęsknota wtajemniczonych. — 20.30: Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy. — 21.30: Słuchowisko z Wilna. — 22.15: Transmisja komunikatów z Warszawy.

Piątek, 23 maja.

LWÓW (385). Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie i hejnału z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05—13.00: Koncert z płyt gramofonowych. (Gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika l. 11.) — 17.30: „Sport lotniczy“, wygł. p. Tad. Jakimowicz. — 17.45: Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy. Muzyka lekka. — 18.45: Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych. — 19.30: „Skrzynka pocztowa“, omówi p. inż. Józef Miński. — 19.58: Transmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie i hejnału z wieży Marjackiej w Krakowie. — 20.05: Transmisja pogadanki muzycznej z Warszawy. — 20.15: Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej, poświęconego twórczości Sergjusza Prokofjewa.

MORZE — TO DROGA POLSKI W ŚWIAT!

DR. KAZIMIERZ MAJEWSKI. 2)

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych.

Salon Wiosenny 1930.

II.

(Dokończenie.)

Grafika p. Tyrowicza świadczy o poważnym talencie. Wystawił artysta dwa drzeworyty, o dużych efektach światłocieniowych (739, 749), motyw abstrakcyjny „w pracowni“, oraz szereg kompozycyj o elementach nastrojowych i dekoracyjnych. Rysunek dobry; artysta próbuje swych sił w różnych technikach graficznych (sucha igła, monotyp, akwatinta, rysunek kredką) z dużem powodzeniem.

P. Emil Kunke przedstawił nam duże akwarele, o zmatowanym kolorycie. Kubizacja architektury ujęta w formy dekoracyjne, posiada duże walory artystyczne. Podobnie jak p. Kunke, blisko lewego skrzydła, stoją utalentowany artysta p. Henryk Langerman, wystawiający cztery prace olejne, żywe, w kolorycie i niepozbawione walorów psychologicznych („Dzieci“ (565), „Rodzina“ (566) oraz p. Mieczysław Wysocki, znany z wystawy „Artes“. Obok szeregu portretów daje artysta kilka kompozycyj abstrakcyjnych. Opanowana technika olejna i temperowa pozwala artyście wypowiadać się z całą swobodą. Wkomponowana w trójkąt „Walka“ (492) p. Andrzeja Gaika, ujmuje widza swą plastyką, swoiście pojętą i dobrym kolorytem.

W wystawie ogólnej biorą udział artyści przeważnie już znani. „Śmieciarze“ p. Vlastimila Hofmanna, to śmiała w rysunku, pełna głębokiego wyrazu kompozycja. Z dużą kulturą wykonany jest obraz olejny (Portret p. F. B. nr. 513) p. Juljusza Hawla. Uderzające są efekty światłocieniowe i koloryt prac olejnych p. Pawła Janusza Janowskiego, zwłaszcza „Haneczki z misiem“.

Rzetelnie traktowane kompozycje rzeźbiarskie p. Luny Drexlerówny, świadczą o ciągłym rozwoju talentu artystki. Na szerszą miarę zakrojone jest „Kazanie“ (478). Można tam znaleźć szereg partyj dobrych. Syntetyczne w swem ujęciu są rzeźby p. Baltarowicz-Dzielińskiej. Z rzeźb p. H. Ripplówny wyróżniają się zwartą kompozycją „Domokrążca“ i „Na targu“. Prace olejne p. Bronisławy Rychter Janowskiej, jak zawsze, wykonane są z dużą kulturą i wielkiem wyczuciem możliwości światłocieniowych. Na uwagę zasługują nastrojowe widoki architektoniczne „Zaułek włoski“ (630); „W świetle lamp“ (631).

Pastelowe impresje architektoniczne p. Erno Erb (Fragmenty z Lublina nr. 480-482) są — jak zwykle — pojęte nastrojowo. Walory świetlne są dobrze wyzyskane w pejzażach p. J. Kirchner. Motywy architektoniczne p. Łotockiego są pełne nastroju, zwłaszcza „Rynek wieczorem“ i „Widok z Łyczakowa“. P. Stanisław Teisseyre wystawił „Martwą naturę“ (702) jasno skomponowaną tak formalnie, jak i kolorystycznie. Prace p. Kazimierza Olpińskiego, świadczą o szczególnem umiłowaniu pracy w portrecie i postaci ludzkiej. Ponadto w wystawie wzięli udział pp.: Eustachy Wasilkowski, Halina Szulzowa, Artur Rutkowski, Kamila Rosenfeld, Janina Nowotnowa, Franciszek Mroziński (dobry portret chłopca [584] i „Dziecko miasta“). Szereg impresjonistycznych widoków z Paryża i wnętrz wystawił p. Kałuski; miłe natomiast są w kolorycie pejzaże p. Józefa Hornunga. Postep daje sie zauważyć w pracach p. Kratochwil-Widymskiej. Oprócz jednego olejnego aktu, wystawiła artystka prace graficzne. „Św. Franciszek“ wprawdzie niecałkiem przemyślany kompozycyjnie, posiada pewne walory psychologiczne. Sądzę, że opanowanie, trudnych zresztą, technik mezzotinty i suchorytu obok drzeworytu, pozwoli p. Widymskiej osiągnąć dodatnie rezultaty. — Wreszcie wspomnieć należy o pracach p. Jana Kuśmidrowicza, pełnych słońca i powietrza; p. Kopystyńskiego (wyróżnia się „Poranek w górach“, 544), widokach architektonicznych p. Marji Giżbert, pejzażach p. Leona Getza. Z obrazów p. Stefana Frischa wybija się „Polanka“ i „Fragment cerkwi w Busowisku“. Pożądany efekt artystyczny wywołuje silny kontur „Cerkwi w słońcu“ p. Maksymiljana Freunda. „Święta Teresa“ i „Madonna“ p. A. Czarnowskiej — chyba nie mają pretensji do dzieł sztuki. Bez porównania korzystniej przedstawia się „Kobieta z dzieckiem“ (456). Poza wspomnianymi artystami, wystawili ponadto swe drobne prace p. Wacław Breiter, Zefir Ćwikliński, p. Albinowska-Minkiewiczowa, p. Otton Borzemski, p. J. Chudzikowska. Czy p. Korblowa świadomie deformowała ręce (548)?

Całość wystawy przedstawia się poważnie, zwłaszcza, że ogranicza się omal do lokalnych artystów.

Sztuka ludowa barwnie rozmieszczona w westibulu pałacu, obejmuje tkaniny ze spółdzielni „Kurpianka“, hafty kaszubskie, ludowe tkaniny z Wileńszczyzny (koloryt żywy — bogactwo motywów zdobniczych), pokuckie malowidła na szkle, ceramikę pokucką i kaszubską, pisanki ludowe, lalki, dalej wyroby przemysłu artystycznego, wykonane w różnych warstatach Pokucia i Kosowszczyzny. Wielka jest zasługa „Patronatu“, który wszelkiemi środkami stara się wzbudzić zainteresowanie dla dorobku artystycznego ludu i ochronić te cenne rzeczy od zagłady.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

Nc. V. 615/30/4. Uchwała. Na wniosek Firmy Goldschmidt i Spiro zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonego weksla, który miał zaginąć i wzywa się posiadacza tego weksla, aby zgłosił swe prawa do tegoż do dni 60ciu, licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu i przedłożył temu Sądowi. W przeciwnym wypadku uznałby Sąd, po upływie tego terminu te papiery wartościowe weksle za umorzone i bez znaczenia. Oznaczenie papierów wartościowych, weksli: weksel z daty Lwów, dnia 5 grudnia 1929 opiewający na sumę zł. 557.13 akceptowany przez Szmula Zalcmana, kupca z Poczajowa, a żyrowany przez firmę Krieger, Singer, Krochmal ze Lwowa, Pasaż Fellerów, płatny dnia 15 lipca 1930 u p. K. Maruh we Lwowie ul. Bema l. 5. 4953

Sąd powiatowy miejski, Oddział V.
Lwów, dnia 15 kwietnia 1930.

FIRMY.

Firm. 252/30. C. VI. 372. Do ts. rejestru handlowego Oddział „C" przy firmie „Zachodnie towarzystwo" dla Eksportu drzewa, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością — wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 7 marca 1930. Siedziba firmy mieści się obecnie w Krakowie przy ul. Mikołajskiej l. 32. Otwarto filję w Warszawie przy ul. Nowy Świat l. 2 mieszk. 4. Wpisano na podstawie podania oraz uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 22 stycznia 1930 L. R. 11056. 4492

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków, dnia 6 marca 1930.

Firm. II. 267/30. Stow. II. 63. Do ts. rejestru handlowego Oddział „Stow." przy firmie: Towarzystwo Kredytowe dla handlu i przemysłu w Krakowie, Stow. zarej. z ogr. poręką — wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 18 marca 1930. Firmę Towarzystwo Kredytowe dla handlu i przemysłu w Krakowie Stow. zarej. z ogr. poręką wykreśla się z ts. rejestru handlowego. Wpisano na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 21 lutego 1930.

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków, dnia 17 marca 1930. 4498

LICYTACJE.

E. 2244/28/18. Edykt licytacyjny. Na wniosek Jana hrabiego Siemieńskiego w Zamku odbędzie się dnia 28 czerwca 1930 o godzinie 9 przedpołudniem w Sądzie podpisanym licytacja następujących realności Piotra Koszułapa własnej: a) w Magierowie Derewenka położonej w niwie Jawornik o granicach od północy grunt Hrynia Czarnopyskiego, od południa Fedia Koszułapa, od wschodu Michała Zająca, od zachodu Apolonji [illegible] b) [illegible] tamże położony o granicach północ i zachód drogi polne, wschód grunt Jana Komana, południe grunta gminy Wiszenka; c) pole orne w Magierowie Derewenka położone o granicach północ droga polna, południe droga, wschód droga, zachód grunt Józefa Boruca; d) orne pole w Białej Derewenka o granicach wschód pole pod c) opisane, zachód Józefa Boruca, północ Józefa Baranowskiego, południe droga; e) osiadłość w Magierowie Derewenka położona o granicach od północy droga, południe Ilko Rizun, wschód Ilko Mysak, zachód Józef Boruc. — Wartość szacunkowa wszystkich nieruchomości wynosi czternaście tysięcy trzysta osiemdziesiąt złotych, najniższa oferta dziewięć tysięcy pięćset osiemdziesiąt sześć złotych sześćdziesiąt sześć groszy. Do realności należą następujące przynależności: dom murowany, stodoła, stajnia i szopa, oszacowane na tysiąc pięćset siedmdziesiąt złotych. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 4930-2

Sąd powiatowy, Oddział III
Niemirów, dnia 1 kwietnia 1930.

E. 2149/29/15. Edykt licytacyjny. Dnia 18 czerwca 1930 o godzinie 9 przedpołudniem odbędzie się w tut. Sądzie sala Nr. 10 publiczna sprzedaż połowy realności lwh. 21 ks. gr. gm. kat. Poręba wielka, zobowiązanej Jadwigi Klimowskiej własnej. Nieruchomość tę oszacowano na 2367 zł., najniższa oferta 1578 zł. 32 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 5019

Sąd powiatowy, Oddział I.
Mszana dolna, dnia 15 maja 1930.

E. 714/29/37. Edykt licytacyjny. Na wniosek Skarbu Państwa odbędzie się dnia 30 czerwca 1930 o godz. 10 rano w biurze tut. Sądu Nr. 7 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych — licytacja 1/8 części real. whl. 102 i 2/8 części whl. 594 gm. Ustrzyki Dolne. Wartość szacunkowa realności ad 1) 1106 zł. 25 gr., ad 2/1712 zł. 50 gr. Najniższa oferta ad 1) 553 zł. 12 gr., ad 2) 856 zł. 25 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki.
Ustrzyki, dnia 8 maja 1930. 4961

E. 2892/29. Edykt licytacyjny. Dnia 1 lipca 1930 o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacja realności Petra Arsenicza s. Iwana z Berezowa średniego składające się a) z pgrt. lkat. 133/2, 134/2, 135/2 oraz b) 2/3 części pgrt. lkat. 186/2, 187/1, 189, 190, 191, 4528 gm. kat. Berezów średni. Wartość szacunk. 2736 zł. 66 gr., najniższa oferta 1824 zł. 44 gr. — Prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w tutejszym Sądzie najdalej do dnia 15 czerwca 1930, ileże w przeciwnym razie o tyle tylko będą uwzględnione o ile istnienie ich wykazanem zostanie w aktach egzekucyjnych. 4951

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jabłonów, dnia 6 maja 1930.

E. 2283/27/18. Edykt licytacyjny. Na wniosek Skarbu Państwa odbędzie się dnia 27 czerwca 1930 o godzinie 11 rano w biurze tutejszego Sądu Nr. 7 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych, l[illegible] połowy realności obj. whl. 81, 213, 215 i 218 gm. Równia. Wartość szacunkowa ad 1) 2519 zł. 75 gr., ad 2) 49 zł. 75 gr., ad 3) 38 zł. 25 gr., ad 4) 294 zł. 25 gr. Najniższe oferty ad 1) 1675 zł. 82 gr., ad 2) 33 zł. 32 gr., ad 3) 25 zł. 32 gr., ad 4) 196 zł. 16 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 4960

Sąd grodzki.
Ustrzyki, dnia 13 maja 1930.

E. 1544/29/17. Edykt licytacyjny. Na wniosek firmy handlowej Józefa Karracha we Lwowie odbędzie się dnia 28 czerwca 1930 o godz. 9 przedpołudniem w Sądzie podpisanym licytacja lasu w niwie Nawozy o granicach południe las dworski, północ droga, wschód pole Tańki Drakus, od zachodu Wasyla Szmiło Wartość szacunkowa wynosi trzysta złotych, najniższa oferta dwieście złotych. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 4954

Sąd powiatowy.
Niemirów, 30 kwietnia 1930.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Cg. I. 2. 119/30. Edykt. Strona powodowa Ita Gross w Kańczudze w niosła skargę przeciw nieobjętej masie spadkowej po błp. Jakóbie Grossie i tow. o zapłatę kwoty 297 dol. zpn. I. audjencja wyznaczoną została na dzień 4 czerwca 1930 godz. 9 sala rozpraw Nr. 43 II. piętro w tut. Sądzie. Ponieważ masa spadkowa po błp. Jakóbie Grossie jest nieobjętą mianuje się kuratora w osobie dra Różyckiego adw. w Rzeszowie, który będzie strzegł jej praw do czasu aż dziedzice się zgłoszą lub pełnomocnika zamianują. 4978

Sąd okręgowy, Wydział cywilny I.
Rzeszów, dnia 25 marca 1930.

Cg. I. 2. 142/30. Edykt. Strona powodowa Samuel Cucker w Rudniku i Leizer Zucker w Rzeszowie wnieśli skargę przeciw nieobjętej masie spadkowej po błp. Rubinie Döblu o 1616 zł. 34 gr. zpn. Pierwsza audjencja wyznaczoną została w tut. Sądzie sala rozpraw Nr. 43 II. piętro na dzień 4 czerwca 1930 godz. 9. Ponieważ masa spadkowa po błp. Rubinie Döblu jest nieobjętą celem strzeżenia jej praw wyznacza Sąd i mianuje kuratora w osobie dra Wassermana adw. w Rzeszowie, który będzie strzegł jej praw do czasu, aż dziedzice się zgłoszą lub zamianują pełnomocnika. 4977

Sąd okręgowy, Wydział I. cyw.
Rzeszów, dnia 5 kwietnia 1930.

Cg. I. 1. Ja 53/30. Edykt. Berisch Bratspries wniósł skargę przeciw nieobj. masie po Kalmanie Bratspies. Audjencję do rozpra[illegible] Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się dra Naglera kuratorem, który będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 4964

Sąd okręgowy cyw. Wydział I. S. 1.
Brzeżany, 15 lutego 1930.

UPADŁOSCI.

Sa 34/29. Zakończenie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe Jakóba Weidenfelda jest zakończone. 4965

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 28 marca 1930.

Sa 43/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Arona Ehrenzweiga w Świerzu. Komisarz ugodowy dr. Franciszek Piątkowski Naczelnik Sądu w Przemyślanach. Zarządca ugodowy dr. Jakób Katz w Przemyślanach. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie w Przemyślanach dnia 20 czerwca 1930 godz. 9 przedpołudniem. Czasokres zgłoszenia wierzytelności do 13 czerwca 1930. 4966

Sąd okręgowy.
Brzeżany, dnia 9 maja 1930.

Sa 44/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Izaka Münza w Narajowie. Komisarz ugodowy Wilhelm Tadanier Sędzia okręgowy w Brzeżanach. Zarządca ugodowy dr. Kornel Terlecki w Brzeżanach. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 87 dnia 20 czerwca 1930 godz. 9 przedpołudniem. Czasokres zgłoszenia wierzytelności do 13 czerwca 1930. 4967

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 11 maja 1930.

Sa 45/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Efroima Münza w Narajowie. Komisarz ugodowy Wilhelm Tadanier sędzia okręgowy w Brzeżanach. Zarządca ugodowy dr. Aba Landesberg w Brzeżanach. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 87 dnia 24 czerwca 1930 godz. 9 przedpołudniem. Czasokres zgłoszenia wierzytelności do 17 czerwca 1930. 4968

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 13 maja 1930.

Sa 46/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Mozesa Glasera w Chodorowie. Komisarz ugodowy Pan Stanisław Kleszczyński, Naczelnik Sądu w Chodorowie. Zarządca ugodowy dr Kornel Trojan w Chodorowie. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie w Chodorowie dnia 25 czerwca 1930 godz. 9 przedpołudniem. Czasokres zgłoszenia wierzytelności do 18 czerwca 1930.

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 14 maja 1930. 4969

Sa 47/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Wolfa Beera Messera w Świerzu. Komisarz ugodowy Pan Naczelnik Sądu [illegible] Przemyślanach dr. Franciszek Piątkowski. Zarządca ugodowy dr. Franciszek Świstel w [illegible]myślanach. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie w Przemyślanach dnia 26 czerwca [illegible] godz. 9 przedpołudniem. Czasokres zgłoszenia wierzytelności do 19 czerwca 1930. 4970

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 15 maja 1930.

Sa 48/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Jana Janczyńskiego w Horodyszczu. Komisarz ugodowy Pan Kierownik Sądu w Kozowie dr. Szymon Weinglas. Zarządca ugodowy notarjusz Piotr Traunfellner w Kozowie. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie w Kozowie dnia 27 czerwca 1930 godz. 9 przedpołudniem. Czasokres zgłoszenia wierzytelności do [illegible] czerwca 1930. 4971

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 16 maja 1930.

Sa 77/30. Postępowanie układowe do majątku dłużników Reisli Strickler i Getzla Sichermana w Mościskach. Komisarz układowy Wiceprezes Sądu okręgowego Władysław Baldini w Przemyślu. Zarządca układowy Wolf Fränkel w Mościskach. Audjencja układowa w podpisanym Sądzie 17 czerwca 1930 godz. 10. Wierzytelności należy zgłosić do 16 czerwca 1930. 4974

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 10 maja 1930.

Sa 21/30. Postępowanie układowe do majątku dłużnika Izaka Ringelheima w Pruchniku zastanowiono. 4975

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 29 marca 1930.

Sa 72/29. Postępowanie układowe majątku dłużnika Hermana Silbera w Jarosławiu zastanowiono. 4976

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 12 października 1929.

Sa 71/30/4. Edykt. Uchwałą Sądu okręgowego w Samborze z dnia 2 maja 1930 Sa 71/30/2 otwarto postępowanie ugodowe do majątku Matyldy i Benjamina Gartenbergów, właścicieli handlu towarów mieszanych w Hubiczach. Ustanowiono komisarzem ugodowym Stanisława Matyję, sędziego Sądu powiatowego w Drohobyczu, zaś zarządcą ugodowym Feiwla Melzera w Borysławiu. Wierzytelności zgłosić należy u komisarza ugodowego najpóźniej do dnia 16 czerwca 1930. Audjencja ugodowa odbędzie się dnia 27 czerwca 1930 o godz. 9 przedpołudniem w Sądzie powiatowym w Drohobyczu sala Nr. 73. 4946

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 9 maja 1930.

Sa 58/30/4. Edykt. Uchwałą Sądu okręgowego w Samborze [illegible] majątku [illegible] w Borysławiu. Ustanowiono komisarzem ugodowym dra Zygmunta Osuchowskiego, Naczelnika Sądu powiatowego w Drohobyczu, a zarządą ugodowym dra Zygmunta Kibitza, adwokata w Borysławiu. Wierzytelności zgłosić należy u komisarza ugodowego najpóźniej do dnia 30 maja 1930 r. Audjencja ugodowa odbędzie się dnia 5 czerwca 1930 o godzinie 10 w Sądzie powiatowym w Drohobyczu, sala Nr. 51. 4947

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 19 kwietnia 1930.

Sa 48/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Henryka Sukmana kupca w Zakopanem. Komisarz ugodowy Krawczyński, naczelnik Sądu powiatowego w Nowym Targu. Zarządca ugodowy dr. Wierzbicki, adwokat w Zakopanem. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 2 dnia 30 maja 1930 o godz. 10. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 30 maja 1930. 4955

Sąd powiatowy.
Nowy Targ 19 kwietnia 1930.

Sa 46/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Wojciecha Kwapienia i Adeli Kwapieniowej w Zakopanem, Kościeliska. Komisarz ugodowy Krawczyński naczelnik Sądu powiatowego w Nowym Targu. Zarządca ugodowy dr Kowalski adwokat w Zakopanem. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 2 dnia 30 maja 1930 o godz. 10½. Czasokres do zgłaszania wierzytelności do 30 maja 1930.

Sąd powiatowy
Nowy Targ, 19 kwietnia 1930 4956

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 38/30. Włodzimierz Szczuck' u[illegible]ozony 1897 z Jezupola żołnierz zaginął roku 1918. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Mikołaja Kudłę w Jezupolu o zaginionym do 6 miesięcy. 4518

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 19 marca 1930.

T. 114/30. Iwan Daszko Iwana urodzony 1876, z Horoholiny żołnierz zaginął roku 1915. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Iwana Kecmeja w Horoholinie o zaginionym do 6 miesięcy. 4519

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 22 marca 1930.

T. 606/29. Wasyl Zawadecki urodzony 1893 z Hołynia żołnierz zaginął roku 1915. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Dyonizego Hładeńkę w Hołyniu o zaginionym do 6 miesięcy. 4520

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 17 marca 1930.

T. 55/30. Nykoła Szwydkij urodzony 1877 z Petlikowiec starych żołnierz miał umrzeć 1916 r. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Michała Korczyńskiego w Petlikowcach starych o zaginionym do 6 miesięcy. 4521

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 4 marca 1930.

T. 588/29. Iwan Taras urodzony 1896 z Przewłoki żołnierz zaginął roku 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora dra Sawczaka w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 4522

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 19 lutego 1930.

T. 603/29. Iwan Szmid urodzony 1892 z Krasnej żołnierz zaginął roku 1915. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Jurę Tołasza w Krasnej o zaginionym do 6 miesięcy. 4523

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 21 stycznia 1930.

T. 76/30. Józef Rożenko urodzony 1896 z Barysza wydaliwszy się 1914 r. zaginął. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Aleksandra Przepiórę w Baryszu o zaginionym do 1 roku. 4524

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 1 marca 1930.

T. 89/30. Ołeksa Kapuszczak urodzony 1881 z Rozulnej żołnierz zaginął roku 1914. Celem uznania go zmarłym i rozwiązania małżeństwa z Justyną Kapuszczak uwiadomić Sąd lub obrońcę węzła małżeńskiego dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 4525

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 15 marca 1930.

T. 116/30. Michał Koczerzuk urodzony 1899 z Nadwórnej żołnierz zabity został roku 1914. Celem udowodnienia jego śmierci uwiadomić Sąd o zaginionym do 3 miesięcy. 4526

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 9 kwietnia 1930.

T. 587/29. Iwan Szwikun urodzony 1876, z Łuki żołnierz zaginął roku 1918. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Iwana Marijczyna w Łuce o zaginionym do 6 miesięcy. 4538

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 31 marca 1930.

T. 93/30. Ołeksa Stefankiw urodzony 1880 z Turzyłowa żołnierz zaginął w niewolj rosyjskiej roku 1916. Celem uznania go zmarłym i rozwiązanie małżeństwa z Ireną Chrystońko uwiadomić Sąd lub obrońcę węzła małżeńskiego dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 4539

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 7 marca 1930.

T. 138/30. Metody Cymbalij urodzony [illegible] o zaginionym do 6 miesięcy. 4540

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 8 kwietnia 1930.

T. 49/30. Marko Kuczera urodzony 1878 z Siwki Kałuskiej żołnierz zaginął roku 1917. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Wasyla Jurków w Siwce Kałuskiej o zaginionym do 6 miesięcy. 4541

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 25 marca 1930.

T. 43/30. Sylwester Pasternak urodzony 1896 z Przedmieścia żołnierz ukraiński miał umrzeć 1919 r. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Mikołaja Łogusza w Przedmieściu o zaginionym do 1 roku.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 13 marca 1930. 4542

T. 82/30. Józef Wynnyk Semania urodzony 1881 z Dołhej Wojniłowskiej żołnierz zaginął roku 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Marcina Matuszewskiego w Dołhej Wojniłowskiej o zaginionym do 6 miesięcy. 4543

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 3 marca 1930.

T. 56/30. Jakób Jakowiak urodzony 1894 z Hołoskowa żołnierz ukraiński zaginął roku 1918. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora dra Sawczaka w Stanisławowie o zaginionym do 1 roku. 4544

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 3 kwietnia 1930.

T. 99/30. Józef Drapała urodzony 1897, z Nagórzanki żołnierz miał poledz roku 1916. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 4545

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 25 marca 1930.

T. 150/30. Petro Szczerbij urodzony 1881 z Pawełcza żołnierz miał umrzeć roku 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Wasyla Senyszyna w Pawełczu o zaginionym do 6 miesięcy. 4546

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 2 kwietnia 1930.

T. 63/30. Nykoła Osadczuk urodzony 1891, z Berenian żołnierz zaginął roku 1915. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora dra Sawczaka w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 4547

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 25 marca 1930.

T. 576/29. Mikołaj Hołowecki urodzony 1880 z Tłumacza odbywając służbę w Bośnji miał umrzeć 1913 r. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora dra Sawczaka w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 4548

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 22 marca 1930.

Z działalności Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych.

Ukazało się w druku przed kilku dniami sprawozdanie Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie za rok 1928. Szczegółowo opracowane zestawienia oraz liczne wykresy obrazują dokładnie działalność tej instytucji w pierwszym roku jej działalności.

W sprawozdaniu przedstawione są dokładnie te wszystkie trudności, na jakie natrafiła Komisja organizacyjna w pierwszym okresie działania Zakładu. Trudności te jednk szczęśliwie zostały pokonane. Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie nietylko w okresie t. zw. organizacyjnym został zorganizowany, ale również funkcjonował, t. zn. ściągał składki, przeprowadzał inspekcje, egzekwował należności i wypłacał świadczenia. Niewątpliwie funkcjonowanie Zakładu w tym organizacyjnym okresie miało swoje usterki, ale usterki te, są usprawiedliwione, jeżeli się zważy te wyjątkowo niekorzystne warunki, w jakich się Zakład organizował, wśród których jednym z najważniejszych będzie ten, że okres organizacyjny zbiegł się w praktyce z okresem funkcjonowania Zakładu.

Pokonanie wszelkich trudności w pierwszym okresie daje gwarancję, że Zakład w drugim okresie sprawozdawczym, jak również w dalszych, będzie się należycie rozwijał i spełni wszystkie włożone nań zadania. Okres pierwszych pięciu lat będzie okresem przygotowawczym do właściwych zadań Zakładu, gdyż zdobycie prawa do świadczeń ściśle emerytalnych, zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta, wymaga przebycia pięcioletniego okresu wyczekiwania. Dopiero po pięciu latach istnienia, t. j. w r. 1933, Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie rozwinie swoją działalność w całej pełni. Wtedy poza temi niewielkiemi świadczeniami, które teraz Zakład wypłaca, będą wypłacane renty inwalidzkie, renty starcze, renty wdowie i renty sieroce.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 21 maja.

Na Giełdzie akcyjnej większe obroty w papierach procentowych. Papiery państwowe zniżkują. Dla akcji brak zainteresowania. Usposobienie żywsze, przy chwiejnej tendencji.

Notowano: dolarówkę 65.50—65.75, premiówkę 112.

Z papierów procentowych płacono za listy zastawne 4 proc. Banku Hipotecznego 47, za 4 i pół proc. 51, za 4 i pół proc. obligacje kom. B. Kraj. 42, za 4 proc. — 40, za 4 proc. Towarzystwa Kred. Ziemskiego 47, za 4 i pół proc. B. Kraj. 56.50.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.89.

W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8.9075—8.9095, Londyn 34.33—34.35, Zurych 172.45—172.50, Praga

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 21 maja.

Poza Giełdą większe obroty w pszenicy doborowej jakości.

Tendencja dla pszenicy zwyżkowa, zresztą utrzymana, usposobienie spokojne.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 21 maja 1930

Berlin	168·89·00	Czerniowce	46·50
Budapeszt	123·73·00	Austr. kol. p.	38 05
Bukareszt	4·19·95	Goleszów	238·00
Kopenhaga	189·30	Cement	94·00
Londyn	34·40 08	Browary	110 C0
Medjolan	37·12 00	Alpiny	30 15
N. Jork	70·07·75	Berg u. Hütt.	787 50
Paryż	27·73 00	Poldi Hütten	146·50
Praga	20 98 00	Prager Eisen	382 00
Warszawa	79·61·50	Rima	87·50
Zurych	136·87·00	Skoda	583·75
Renta majowa	1·72 0	Siersza	12 75
Renta lutowa	1·78 0	Silesia	4 85
Dunaj S. Adria	93 75	Zieleniewski	39 00
Bankverein	18·30	Apollo	37·10
Bodenkredit	94·00	Fanto	4·24
Kreditanstalt	50·00	Karpaty	4 60
Hipoteczny	65·75	Galicja	27 10
Kompas	12·00	Nafta	28·00
Länderbank	27 00	Schodnica	10 00

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 22 maja.

Na Giełdzie akcyjnej ruch skromny, tend. utrzymana, usposobienie słabe.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 22 maja.

Na Giełdzie zbożowej sytuacja niezmieniona, tendencja utrzymana, usposobienie spokojne. z

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 21 maja 1930

Dolary St. Zj.	8·88 50	Franki fr.	34·92·05
Belgja	124·52·00	Holandja	358·60·00
Kopenhaga	238·62 00	Londyn	43·35·00
Nowy Jork	8·90·08	Paryż	34·97·00
Berlin	212·81·50	Bukareszt	5 30·05
Praga	26·44·00	Szwajcarja	172·52 00
Sztokholm	239·29·00	Wiedeń	125·74·00
Włochy	46·77·00	Gdańsk (of.)	173·32

pożyczka dolarowa 66·00
dolarówka 72·00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 94·00
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94·00
4% inwestycyjna 112·00
5% pożyczka konwersyjna 55·00
pożyczka kolejowa konwersyjna 51·50
pożyczka kolejowa 101·75

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 21 maja 1930

Bank Dysk.	116·00	Modrzejów	11·00
Bank Handl.	110·00	Ostrowiec B.	62 00
Zw. Sp. Zar.	72·50	Starachowice	20·00
Bank Polski	172·50	Syndyk. roln.	10·00
Dąbrowa	50·00	Zieleniewski	53·00
Siła i światło	102·00	Zawiercie	10 50
Spiess	101·00	Haberbusch	110·00
Warsz. cuk.	34·75	Borkowski	05·75
Węgiel	50·00	Bank Małop.	27·00
Cegielski	48·00	Siersza d.	29·50
Lilpop Rau	26·25	Rudzki	23·00
Bank Zachod.	73·00	Spirytus	24·25
Firlej	36·00	Wysoka	235·25

O G Ł O S Z E N I E.

URZĄD WOJEWÓDZKI — DYREKCJA ROBÓT PUBLICZNYCH WE LWOWIE

ogłasza

P R Z E T A R G P U B L I C Z N Y

na wykonanie instalacji światła elektrycznego w sali wykładowej „Collegium Maximum" Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

Sumaryczne zestawienie, tudzież formularz ofertowy, można otrzymać za zwrotem kosztów w biurze Oddziału III. Dyrekcji Robót Publicznych, Gmach Województwa we Lwowie od godz. 9-tej do 12-tej aż do dnia przetargu.

Zarazem w powyższym czasie i miejscu wyłożone będą do wglądu: szczegółowy projekt, opis techniczny, ogólne i szczegółowe warunki budowy, tudzież obowiązujące „Przepisy tymczasowe Ministerstwa Robót Publicznych o oddawaniu państwowych dostaw i robót".

Publiczne otwarcie ofert nastąpi dnia 27 maja 1930 w Urzędzie Wojewódzkim — Dyrekcja Robót Publicznych w biurze Oddziału III o godz. 10.30.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta do przetargu na instalację elektryczną w sali „Collegium Maximum" Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie wnosić należy do Kancelarji Oddziału III. Dyrekcji Robót Publicznych we Lwowie najpóźniej do godziny 10-tej przedpołudniem w dniu 27 maja 1930.

Do oferty dostarczyć należy wadjum w wysokości 5% oferowanej sumy.

Urząd Wojewódzki — Dyrekcja Robót Publicznych zastrzega sobie prawa wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej z wniesionych ofert. 4987-2

We Lwowie, dnia 16 maja 1930.

DYREKTOR ROBÓT PUBLICZNYCH:
(—) w z. Inż. Krzyworączka.

WZYWA SIĘ wierzycieli firmy **„Najnowszy Młyn Automatyczny" we Lwowie,** Spółdzielni z odpowiedzialnemi udziałami do zgłoszenia swych pretensji na ręce likwidatora, Dra Arnolda Weissa, adwokata we Lwowie, ul. Trzeciego Maja l. 17, a to do jednego roku. 4795-3



Wystrzegać się naśladownictw



o podobnem brzmieniu.

GARAŻ na 3 auta osobowe w okolicy Jagiellońskiej potrzebny. Zgłoszenia bezzwłoczne Roman Przyślewicz, Kętrzyńskiego 7, parter. 4988

(Przedruk wzbroniony.)

CHART PITT. 28)

Krwawa północ.

Autoryzowany wolny przekład z angielskiego.

Lear Cane wylądował ze swym oddziałem i podprowadził go pod blokhauz. Od tylu tygodni kłótliwa gromada darła się między sobą jak dzikie koty, zamieniając „Wichra" w istne piekło. Ale w tej chwili wszelkie niesnaski poszły w zapomnienie i awanturnicy stali się znów rycerzami Beringa, gotowymi pójść na rozkaz ogromnego Leara Cane'a, choćby na koniec świata.

Ludzie w blokhauzie usłyszeli idących. Drzwi otworzyły się i na tle oświetlonego lampą wnętrza zarysowała się sylwetka wysokiego draba.

Jednocześnie Jack Riedl skierował mu z „Wichra" prosto w twarz promień reflektora.

Kapitan stanął jak wryty. Z kąta ust wyrwało mu się gniewne przekleństwo, a ręka sięgnęła mimowoli do broni. Załoga zbiła się za nim w kupę. W ciemnościach szczęknęły dwa karabiny.

— Niech mnie djabli wezmą, jeżeli to nie Pyskaty Stidel! — zauważył Mały Dawson.

Kapitan podszedł o krok bliżej.

— Ty nędzny morderco kobiet, skąd się tu wziąłeś i co — ?

— Niech który biegnie duchem po powróz! — przerwał mu wrzaskiem Krótki Cabe. — Powiesimy go bez straty czasu — po tego ptaszka przyjechałem do Anadyru.

Człowiek w drzwiach pokazał w uśmiechu wilcze zęby.

— Powoli, bracie. Ty i twoi powróz niewiele znaczycie na Syberji. — Powiedz w Nome, jak powrócisz do swoich, że zajrzę tam kiedyś do nich. Niech przygotowują pękate kabzy.

— Powrócę do Nome tylko z twoim skalpem u pasa. Powiedziałem chłopcom, że cię dosięgnę, i jeżeli nie dosięgnę cię powrozem to kulą.

— Nie złość się niepotrzebnie — odparł spokojnie zbir. Jesteśmy w kraju wolności! Każdy może się tu ciszyć po swojemu życiem, a wyjcom psalmów odemnie wara!

— Cieszyć się życiem — wtrącił kapitan — to znaczy, móc bezkarnie zamordować człowieka i porwać mu żonę?

— Tutaj nie potrzebujemy kraść kobiet — rzekł Stidel, gładząc się po szczecinowatej brodzie. — Nie wszystkie karabiny powróciły z wojny i mamy tu aż nadto kobiet.

Lear Cane daleki był od towarzyskich uprzejmości.

— A my nie potrzebujemy tutaj takich hyclów, jak wy.

— Przykro mi, że żywicie do mnie nieprzyjazne uczucia. — Zbir wydobył zapałki i zapalił fajkę. — Bo właśnie miałem zamiar ubić z wami dobry interes.

Lear Cane przysunął się o krok bliżej.

— Jedyny interes, Stidel, jaki możemy ubić, rozstrzygnie kula.

— Trzymajcie język na wodzy — ostrzegł go Pyskaty. — Bo inaczej my zabierzemy głos My Sybiracy. Rozumiecie? Tu jest Syberja.

— Daję wam czas do jutra rana, żebyście się wynieśli z nad Zatoki! — Głos Leara zabrzmiał twardą, bojową nutą. — Jeżeli się nie wyniesiecie, moi chłopcy powieszą was na głównym maszcie i rzucą wasze ścierwo na pastwę krukom, tak jak wyście zrobili z Niedźwiedzim Riverem.

— Przykro mi bardzo, kolego, ale my się chyba rozprawimy na kule. Mam rozkaz czuwania nad Zatoką i wycofam się tylko stąd na kontrrozkaz.

— Dostaniesz rozkaz.

Kapitan przysunął się jeszcze bliżej.

— Tak, dostaniesz rozkaz i przekonasz się, że ja tutaj jestem panem.

— O, wiem, że wyście się tutaj dotąd rządzili, ale teraz nastały inne czasy i dawne porządki nie wrócą. Mamy dosyć waszych rządów, przybłędy z za morza. Odtąd będzie tu władać tylko jedno prawo, prawo Republiki Sowietów.

Zbój wskazał za siebie, na gromadę brodatych drabów, okutanych w zimowe szuby. Twarze ich były jak z kamienia, ale oczy patrzyły dziko z pod nastroszonych brwi i wszyscy trzymali ręce na karabinach.

— Takie jest nasze prawo — uzupełnił Stidel — nowe prawo Anadyru.

Lear Cane wybuchnął drwiącym śmiechem.

— Myślisz, że się przelęknę twoich brodaczy? Niech tylko dam znak, a moje zuchy przepędzą ich aż za Wołgę.

— Do Wołgi daleko, a Rosjan — miljony i wszyscy oni teraz wolni ludzie.

Opryszek podniósł rękę do góry. Przez chwilę kapitan stał nieruchomo jak posąg, niezdolny przemówić słowa.

(C. d. n.)

Cena ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 8 łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) **15 gr.**; za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 4 łamowej w nadesłanem i nekrologji **40 gr.**; w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronicach tekstowych **60 gr.**; po kronice **50 gr.** na 1-szej (pod nagłówkiem) **80 gr.** drobne ogłoszenia za słowo **10 gr.**; drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo **15 gr.** Cała strona: ogłoszeniowa **400 zł.**, tekstowa **600 zł.**, pierwsza (pod nagłówkiem) **800 zł.** Ogłoszenia **tabelaryczne cyfrowe 50%**, zamiejscowe 30% droższe.

»Drukarnia Polska«, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.